Rada Miasta w Myszkowie
Komisja Finansów i Budżetu , Komisja Rozwoju Miasta, Komisja Zdrowia, Rodziny i Polityki Socjalnej, Posiedzenie komisji połączone

Protokół nr 7/25

VII Posiedzenie odbyło się w dniu 30 stycznia 2025r.
Obrady rozpoczęto 30 stycznia 2025r. o godz. 08:30, a zakończono o godz. 12:29 tego samego dnia.

W posiedzeniu udział wzięli:
1.Członkowie komisji w liczbie 16 osób – wg załączonej listy obecności.
2. Pan Włodzimierz Żak – Burmistrz Miasta Myszkowa.
3. Pani Katarzyna Kochman – Skarbnik Miasta Myszkowa.
4. Pani Grażyna Szmida – Wydział NU.
5. Wojciech Tomczyk – projektant Biuro Rozwoju Regionu Sp. zo.o. w Katowicach.
6. Mieszkaniec Mrzygłodu.

Obecni:

1. Tadeusz Bartnik
2. Zbigniew Bartos
3. Marta Bednarska-Gil
4. ~~Robert Czerwik~~
5. Marek Ferdynand
6. Sławomir Jałowiec
7. Zofia Jastrzębska
8. Dominik Lech
9. Grażyna Łękarska
10. ~~Marta Muszczak~~
11. Beata Pochodnia
12. Małgorzata Skinder
13. Halina Skorek-Kawka
14. ~~Iwona Skotniczna~~
15. Tomasz Szlenk
16. Marian Tylkowski
17. Jerzy Woszczyk
18. Tomasz Wójcik
19. Ewa Ziajska-Łazaj

Porządek obrad:
1. Otwarcie posiedzenia i ustalenie porządku obrad.
2. Przyjęcie protokołu Komisji Finansów i Budżetu z dnia 6.12.2024r.
3. Przyjęcie protokołu z połączonego posiedzenia Komisji Finansów i Budżetu oraz Komisji Rozwoju Miasta z dnia 17.12.2024r.
4. Dyskusja nt. sporządzenia planu ogólnego miasta Myszkowa.
5. Sprawy różne.
6. Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.

Do punktu 1.
Otwarcie posiedzenia i ustalenie porządku obrad.

Posiedzenie komisji otworzyła i prowadziła prowadząca obrady komisji p. Ewa Ziajska - Łazaj. Powitała Państwa radnych, pana Burmistrza, p. Wojciecha Tomczyka z Biura Rozwoju Regionu oraz pracowników Urzędu Miasta. Prowadząca obrady komisji poprosiła o potwierdzenie obecności poprzez naciśnięcie przycisku kworum. Stwierdziła prawomocność obrad. Przedstawiła porządek posiedzenia. Porządek posiedzenia komisji wszyscy radni otrzymali. Zapytała, czy radni mają jakieś uwagi do porządku, czy wyrażają na to zgodę? Z uwagi na brak uwag poprosiła o zaopiniowanie porządku obrad.

Głosowano w sprawie:
Otwarcie posiedzenia i ustalenie porządku obrad.

Wyniki głosowania
ZA: 16, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 3

Wyniki imienne:
ZA (16)
Tadeusz Bartnik, Zbigniew Bartos, Marta Bednarska-Gil, Marek Ferdynand, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Dominik Lech, Grażyna Łękarska, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Halina Skorek-Kawka, Tomasz Szlenk, Marian Tylkowski, Jerzy Woszczyk, Tomasz Wójcik, Ewa Ziajska-Łazaj
NIEOBECNI (3)
Robert Czerwik, Marta Muszczak, Iwona Skotniczna

Do punktu 2.
Przyjęcie protokołu Komisji Finansów i Budżetu z dnia 6.12.2024r.

Prowadząca obrady komisji p. Ewa Ziajska - Łazaj zapytała, czy radni mają pytania do protokołu? Z uwagi na brak pytań poprosiła o zaopiniowanie protokołu z posiedzenia Komisji Finansów i Budżetu z dnia 6.12.2024r.

Głosowano w sprawie:
Przyjęcie protokołu Komisji Finansów i Budżetu z dnia 6.12.2024r.

Wyniki głosowania
ZA: 9, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 1, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 3

Wyniki imienne:
ZA (9)
Marek Ferdynand, Sławomir Jałowiec, Dominik Lech, Grażyna Łękarska, Beata Pochodnia, Halina Skorek-Kawka, Marian Tylkowski, Tomasz Wójcik, Ewa Ziajska-Łazaj
WSTRZYMUJĘ SIĘ (1)
Tadeusz Bartnik
NIEOBECNI (3)
Robert Czerwik, Marta Muszczak, Iwona Skotniczna

Do punktu 3.
Przyjęcie protokołu z połączonego posiedzenia Komisji Finansów i Budżetu oraz Komisji Rozwoju Miasta z dnia 17.12.2024r.

Prowadząca obrady komisji p. Ewa Ziajska - Łazaj zapytała, czy radni mają pytania do protokołu? Z uwagi na brak pytań poprosiła o zaopiniowanie protokołu z posiedzenia Komisji Finansów i Budżetu oraz Komisji Rozwoju Miasta z dnia 17.12.2024r.

Głosowano w sprawie:
Przyjęcie protokołu z połączonego posiedzenia Komisji Finansów i Budżetu Miasta oraz Rozwoju Miasta z dnia 17.12.2024r.

Wyniki głosowania
ZA: 10, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 2, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 3

Wyniki imienne:
ZA (10)
Marta Bednarska-Gil, Marek Ferdynand, Sławomir Jałowiec, Dominik Lech, Grażyna Łękarska, Beata Pochodnia, Halina Skorek-Kawka, Marian Tylkowski, Tomasz Wójcik, Ewa Ziajska-Łazaj
WSTRZYMUJĘ SIĘ (2)
Tadeusz Bartnik, Jerzy Woszczyk
NIEOBECNI (3)
Robert Czerwik, Marta Muszczak, Iwona Skotniczna

Do punktu 4.
Dyskusja nt. sporządzenia planu ogólnego miasta Myszkowa.

Prowadząca obrady komisji p. Ewa Ziajska – Łazaj powiedziała, że wpłynęły do Nas materiały, mieliście Państwo możliwość zapoznania się z nimi. Wpłynęła informacja w grudniu do pana Burmistrza z Biura Rozwoju Regionalnego. Burmistrz do tych informacji ustosunkował się również pismem zwracając się z tym do Komisji Rozwoju, aby państwo również w tej sprawie zabrali głos. Prowadząca obrady komisji poprosiła pana Burmistrza o zabranie głosu tytułem wstępu.

W dyskusji wzięli udział:

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że korzystając z tego, że Komisja dzisiaj obraduje, zaproponował, żeby radni mogli zapoznać się ze stanem prac nad Planem rozwoju miasta. Ten nowy dokument będzie świadczył funkcję strategiczną, dlatego że spływające do niego wnioski i ewentualne postanowienia mogą wyznaczyć nowe kierunki w przestrzeni naszego miasta. Chciałem, żebyście Państwo mogli korzystając z obecności osób, które się na tym znają i wykonują dla nas tą usługę, a ma być to skończone do końca tego roku we wszystkich samorządach w Polsce, żeby można było porozmawiać. Burmistrz Miasta powiedział, że spodziewa się ze strony radnych pytań i dyskusji, żebyśmy wiedzieli, czy ten kierunek, w którym nasi specjaliści proponują, czy też sposób rozpatrywania uwag przez mieszkańców do tego dokumentu. Ten kierunek oczywiście w ramach reguł, co nam będzie w nim wolno zmienić, a co nie, tutaj Państwo wyznaczą, ale spodziewam się też takich pytań związanych z ostatnimi dyskusjami, jak odnawialne źródła energii, czy zmieniamy kierunek, bo aktualnie w dokumentach nie ma dopuszczenia na przykład dla elektrowni wiatrowych.

Przerobiliśmy spotkanie z mieszkańcami dzielnicy Mrzygłód, którzy zdecydowanie opowiedzieli się na nie dla takiego rozwiązania. Pomijając różnego rodzaju, jakby sposób przeprowadzenia tego spotkania, przeprowadzonych argumentacji i tak dalej uważam, że w tym dokumencie Rada Miasta, jako organ, który później będzie miał dużo do powiedzenia nad zatwierdzeniem tego dokumentu to na etapie dzisiejszej dyskusji, żebyście Państwo też mogli się z nim zapoznać, zadać pytania i mieć wtedy większą wiedzę, większą świadomość tego, jak będzie ten dokument przyjmowany. Przyjmowany będzie według kierunków takich, tutaj Państwo powiedzą, co wolno, co nie wolno, a z drugiej strony w tym co wolno to będzie też znaczyła opinia strategiczna, organów gminy, czyli Rady Miasta. Spodziewam się, że pewnie będziemy dyskutować różne tematy związane z tym planem. Jest to ważna rzecz, dlatego, że ten dokument będzie miał znaczenie strategiczne na następny okres. Jeżeli coś powiedziałem, nie do końca precyzyjnie, to już fachowcy wyjaśnią, zachęcam do wnikliwości.

Prowadząca obrady komisji p. Ewa Ziajska – Łazaj poprosiła projektanta, żeby przedstawił założenia, które są w planie zagospodarowania

Pan Wojciech Tomczyk projektant powiedział, że reprezentuje Biuro Rozwoju Regionu, które opracowuje plan ogólny dla Państwa gminy. Sprostował, że Plan ogólny nie jest dokumentem super strategicznym, jego pozycja została dość jasno określona w dokumentach planistycznych. W wyniku zmian w ostatnich 2 latach w systemie prawnym i on jest służebny w stosunku do Strategii Rozwoju Miasta. Strategia Rozwoju Miasta stała się takim ober dokumentem i planistycznym i nie tylko planistycznym, gdyż teraz ta strategia jak Państwo będziecie ją podejrzewam w jakimś nieodległym terminie opracowywać, musi wyglądać i powinna zupełnie wyglądać inaczej niż ten dokument, który Państwo macie i do których jesteście przyzwyczajeni. W dokumencie Strategii powinno być teraz znacznie mniej literatury i dobrych chęci, a znacznie więcej konkretów. Wracając do planu ogólnego, jest to nowy element w systemie dokumentów planistycznych, nazwa pochodzi jeszcze z lat 70-ych, potem mieliśmy okres zmian po transformacjach społeczno – gospodarczych. Wracamy do planu ogólnego, ale on jest zupełnie innym dokumentem planistycznym niż jesteśmy wszyscy przy przyzwyczajeni przez ostatnie 30 lat. Dużym zaskoczeniem będzie przede wszystkim fakt, że plan ogólny nie ma tekstu planu i w związku z tym wszystkie również formułowane wnioski do tego dokumentu, które miały postulaty związane z tym, żeby wprowadzić jakieś zapisy związane z zagrożeniem (…). Ten fakt zupełnej odmienności tego dokumentu od tych wszystkich dokumentów, do których jesteśmy przyzwyczajeni jest bardzo istotny. Projektant pokazał fragment rozporządzenia w tej sprawie jak powinien wyglądać plan ogólny. Plan ogólny, zasadniczo jego konstrukcja polega na tym, aby sformułować, określić strefy planistyczne, tak jak tutaj mamy wymienionych pierwsze cztery, a takich stref jest trzynaście i takimi klockami się posługujemy. Z tych klocków układamy przestrzeń gminy. Natomiast istotną sprawą jeszcze jest to, że mamy podzielone to co dawniej nazywaliśmy, a nawet nie dawniej, bo jeszcze plany miejscowe normalnie nazywamy przeznaczeniem podstawowym i przeznaczeniem uzupełniającym, to teraz mamy określone tak zwany profile podstawowe i profile dodatkowe. Posługujemy się tylko i wyłącznie tymi elementami, tak to układamy, do tego jeszcze dokładamy cztery wskaźniki urbanistyczne, czyli wskaźnik powierzchni zabudowy, wskaźnik powierzchni biologicznie czynnej, wysokości zabudowy i intensywności zabudowy. Tymi czterema elementami operujemy, tworząc plan ogólny. Istotą sprawy jest to, że ten plan nie ma takiego normalnego tekstu o charakterze normatywnym. Jest tekst wyjaśniający, on się nazywa uzasadnienie, natomiast nie ma tekstu normatywnego, normatywy zawarte są w określaniu stref i tych wskaźników. Plan ogólny zastępuje dotychczasowe Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego.

Studium wygasa z ostatnim dniem tego roku i powinny być już gotowe Plany ogólne, czy one będą w całym kraju, to mało prawdopodobne. Mamy nadzieję, że w Myszkowie uda nam się do tego czasu ten Plan opracować. Plan ogólny jest pewną wytyczną dla planów miejscowych, które dalej będą normalnie opracowywane, to są właśnie te dokumenty, które najbardziej znamy, standardowe, z tekstem, z przeznaczeniem podstawowym, z przeznaczeniami uzupełniającymi i różnymi zapisami rozszerzającymi i ograniczającymi. Skąd się w ogóle ta inicjatywa wzięła pod tytułem reforma planowania przestrzennego. Po pierwsze chodzi o to, aby te dokumenty maksymalnie ucyfryzować. Jest zamierzenie rządowe takie, aby do tych dokumentów był swobodny dostęp. Jednym z celów reformy, a być może w krótkim etapie najistotniejszym, bo chodzi o to, aby podjąć środki z KPP jest cyfryzacja planowania przestrzennego. Pierwszym krokiem do tego jest właśnie plan ogólny jako takie narzędzie o charakterze ogólnym, a jednocześnie przez te określenie tych stref i tych dokładnych parametrów w stosunkowo prostym do ucyfryzowania. Drugi ważny element to jest taki, że w ciągu ostatnich 30 lat stosunkowo liberalnej polityki przestrzennej w dokumentach planistycznych bardzo rozszerzono zakres terenów dopuszczonych do zabudowy różnej mieszkaniowej i usługowej gospodarczej, co ma nie zawsze korzystny wpływ, nie mówiąc nie tylko na ład przestrzenny, ale również na elementy gospodarki gminnej, krajowej. Ośrodki rządowe postanowiły ten duży liberalizm ograniczać. Jest jeden podstawowy problem, tym problemem jest art. 36 z obowiązującej ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, który traktuje o ewentualnych możliwościach roszczeniowych dla właścicieli gruntów, jeżeli zmieni im się w dokumencie planistycznym przeznaczenie terenu. O ile uznają, że to przeznaczenie w wyniku zmiany pomniejsza wartość ich nieruchomości, to wtedy mogą występować o ewentualne roszczenia oczywiście na drodze sądowej. Opracowywujący plany, jak również pan Burmistrz, gmina, z jednej strony trzeba bardzo starannie ważyć postulaty społeczeństwa, a z drugiej strony w wyniku wprowadzonych zmian nie rozszerzać terenów dopuszczonych do zabudowy. Dodatkowo jeszcze mamy problemy związane z ewentualnymi roszczeniami. Chociażby nam się wydawało, że rozsądnym byłoby w niektórych miejscach coś pomniejszyć to zawsze sobie musimy zadać pytanie, jakim to może być kosztem i na ile duże jest ryzyko, na ile takie ryzyko gmina jest w stanie podjąć. Jeszcze jedna rzecz, o której wspomniał pan Burmistrz, o takiej nadrzędnej funkcji, to nie do końca tak jest w planie ogólnym. Plan ogólny powinien być konstruowany przede wszystkim, to znaczy tworzenie tych 13 stref z pełnym uwzględnieniem obowiązujących planów zagospodarowania przestrzennego. To jest właściwie warunek niezbędny, przyjmujemy to, co jest w obowiązujących planach. Kwestie rozwiązań obowiązujących jeszcze przez 11 miesięcy w Studium właściwie nie mają żadnego znaczenia. Znaczenie ma tylko to, co jest w obowiązujących planach, co określa pewien konserwatywny charakter tego dokumentu. Tu nie ma żadnego miejsca na jakieś wizje. Rzadko się zdarza, aby wizja była określona w planach zagospodarowania przestrzennego, gdyż one mają ograniczony charakter przestrzenny. Dlatego pewne nadzieje związane z tym, że ten nowy dokument planistyczny wreszcie jakoś uporządkuje i określi możliwości zagospodarowania przestrzennego, są zupełnie na wyrost. O tym wszystkim decyduje jeszcze jeden element, o którym przy okazji mówienia ogólnie o planie ogólnym należy bezwzględnie wspomnieć. Jest to kwestia tzw. bilansu terenu. Państwo już się z nim spotkali przy okazji opracowywania Studium w 2021 roku, bo już do dokumentów Studium nowym taki bilans wprowadzono. Jego zasady zostały utrzymane, a nawet bardziej rygorystycznie określone w tym rozporządzeniu, a bilans sprowadza się do tego, określa się zapotrzebowanie na powierzchnię terenów do zabudowy i w tym rozporządzeniu jest odpowiedni wzór jak to robić, a z drugiej strony określa się tak zwaną chłonność terenów niezabudowanych, a które są w obowiązujących dokumentach planistycznych przeznaczone pod zabudowę. To jest ten kolejny bardzo istotny element bilans terenów, wedle tego wzoru, który jest zawarty w tym

rozporządzeniu zapotrzebowanie, które ma być liczone liczbą mieszkańców, nie powierzchnią użytkową terenów mieszkaniowych, nie powierzchnią użytkową mieszkań, tylko liczbą mieszkańców. Zapotrzebowanie w Państwa gminie wynosi 4200 osób, mieszkańców, natomiast liczona chłonność terenów jeszcze nie zabudowanych, a już przeznaczonych w dokumentach planistycznych do zabudowy wynosi ponad 6000 mieszkańców. Jak widzimy chłonność jest wyższa. Zapotrzebowanie na tereny mieszkaniowe, liczone wedle wzoru, który jest w tym rozporządzeniu, wynosi w gminie 4020 osób i to każdy z Państwa może sprawdzić, bo te dane to są ogólnodostępne dane dla tego wzoru dostępne w statystyce państwowej. Natomiast trzeba policzyć chłonność terenów, które w planach obowiązujących są przeznaczone do zabudowy, a jeszcze są w ogóle niezabudowane. Chłonność tych terenów wynosi ponad 6000 mieszkańców, z tego wynika, że zapotrzebowanie jest niższe niż chłonność. Jaki z tego wynika wniosek? I ten wniosek musi być jasno w dokumencie planistycznym określony, że nie możemy powiększać terenów do zabudowy, gdyż te, które są wyznaczone w obowiązujących planach mają aż potąd, mogą to zapotrzebowanie zassać. To jest właściwie fundamentalny wniosek związany z dalszymi pracami nad planem ogólnym. To nie jest hamulec do rozwoju miasta, zaraz Państwu pokażę jak to wygląda na mapie. To znaczy w niektórych specyficznych przypadkach rzeczywiście tak może być, ale to są bardzo specyficzne przypadki. Natomiast przez ostatnie lata między innymi Polska Akademia Nauk prowadziła badania nad stanem zagospodarowania i nad stanem nadmiernego rozszerzania, by nie powiedzieć rozlewania się zabudowy głównie mieszkaniowej w przestrzeni gmin i kraju. Różnie to się liczy, epatuje się bardzo dużymi liczbami, że w Polsce jest tyle terenów mieszkaniowych dopuszczonych do zabudowy mieszkaniowej, że wystarczyłoby nie na 37 mln, a na 100 mln. Zależy, czy to jest liczone według planów czy w Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego. W dokumentach planistycznych z reguły wyznaczony jest duży nadmiar, u Państwa też jest ten nadmiar, on nie jest bardzo duży, bo są takie gminy, że ten nadmiar jest dwukrotny i trzykrotny. W Myszkowie tak nie jest, ale jednak licząc rzetelnie, czyli po pierwsze zapotrzebowanie według tego wzoru, a chłonność terenu dla takiego normalnego, bez nadzwyczajnego kombinowania metodyki wychodzi tak jak wychodzi. Muszę Państwu pokazać, proszę zwrócić uwagę, te wszystkie niebieskie granatowe tereny to są precyzyjnie wydłubane z obowiązujących planów miejsca, które są dopuszczone do zabudowy wedle planu, natomiast nie zostały zabudowane. Proszę zwrócić uwagę na Ciszówkę, to jest plan z 2017 roku. Cały olbrzymi teren dopuszczony, ten brązowy kolor, natomiast zabudowa pojedyncza mieści się, wszystko jest puste, minęło 7 lat, nic się nie dzieje i te hektary po powierzchni ciążą w bilansie gmin, dlatego, że podbijają tą chłonność, bo tutaj na tych terenach mogą zamieszkać ludzie.

Radna p. Grażyna Łękarska powiedziała, że to nie jest tak, że niektóre okolice, tak jak tutaj Pan pokazuje, podbijają chłonność, a w innych rejonach nie jest tak. Za chwilę będzie potrzeba zwiększenia.

Pan Wojciech Tomczyk projektant powiedział, że radna ma rację, ale jest problem o którym wspomniał. Art. 36 obowiązującej ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, w skrócie mówiąc roszczenia. Jeżeli wycofamy te obszary w Ciszówce to może się okazać, że właściciele tych działek powiedzą hola, hola, panie Burmistrzu, szanowni radni, ale my mamy od 7 lat tereny dopuszczone do zabudowy, następuje obniżenie wartości gruntów. Właśnie tym właścicielom działek nie wystarczy wytłumaczenie, że słuchajcie potrzeby gminy są takie, że przecież tutaj sobie te działki się ciągną na 350 m wystarczyłby pas na dwie linie zabudowy, na 70 metrów, po co 350.

Prowadząca obrady komisji p. Ewa Ziajska – Łazaj powiedziała, że myśli, że Pan jest w błędzie, ponieważ to tylko 7 lat, tam nie ma przede wszystkim infrastruktury drogowej, żeby mogło być wprowadzone, czy budowane zabudowy. Jest zgoda na to, że tam może być ta zabudowa jednorodzinna prowadzona, ale tam mamy problem z podstawowymi rzeczami. Na obrzeżach pojawiają się domostwa tego terenu i to idzie bardzo w małym, powolnym tempie, ale staje się ten teren powoli zagospodarowywany, a to potrwa dziesiątki lat. Jeżeli mielibyśmy tam zrobione drogi, infrastrukturę pełną, to nie byłoby problemu, żeby tamta zabudowa powstała.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała od kogo zależy, że tam nie ma dróg i mediów, to zależy od Miasta, to zależy od Burmistrza. Od kogo to zależy?

Prowadząca obrady komisji p. Ewa Ziajska – Łazaj powiedziała, że dlatego latami na niektórych posesjach, czy na niektórych drogach, które dziesiąćlecia czekają na drogę asfaltową, a to jest młody teren stosunkowo, są jeszcze zadawnione sprawy, które należy zorganizować.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że dlatego, że nie ma inicjatywy Burmistrza.

Pan Wojciech Tomczyk projektant powiedział, że jak był opracowany plan dla Ciszówki to jeszcze nie było konstrukcji bilansowania, to była pewna wola gminy, aby ten teren przeznaczyć pod zabudowę mieszkaniową z nadzieją, że stopniowo powoli będzie uzupełniana zgodnie z możliwościami finansowymi gminy w infrastrukturę techniczną. W międzyczasie pojawiła się konstrukcja bilansu terenów, która do Planu ogólnego została nieco mocniej podkręcona. Zapotrzebowanie jest niższe niż chłonność na tych terenach. Ciszówka jest najbardziej jaskrawym przykładem, ale jest takich więcej, zarówno w Nowej Wsi, w Będuszu jest dużo luk w zabudowie, a to wszystko trzeba liczyć. Wiemy, że są miejsca, gdzie właściwym byłoby dopuszczenie takich terenów do zabudowy mieszkaniowej. To będzie jeden z ważnych elementów dzisiejszego spotkania. Takie tereny już wyznaczyliśmy w uzgodnieniach z Urzędem Miasta, mamy wyznaczonych takich 18 czy 19 miejsc stosunkowo drobnych, nie mówimy o setkach hektarów. Tych terenów dopuszczonych do zabudowy, a nie zabudowanych mamy ponad 400 ha w skali całego miasta. Dokumenty planistyczne sprawdza wojewoda, czy spełniają warunki formalne, są zgodne z prawem, czyli zgodnie z rozporządzeniem i ze wzorem o zapotrzebowaniu. Jeżeli napiszemy, że jest ok, a wojewoda sprawdzi i policzy wzór i okaże się nie ok to plan jest uchylany, nie ma tego dokumentu. Generalnie rzecz biorąc nie ma mowy o tym, żeby tak robić, natomiast nie przeskoczymy faktu tego bilansu, niższego zapotrzebowania, wyższej chłonności, nie ma takiej możliwości. Natomiast pojawił się pomysł, nie wiemy na ile on może być realizowany, dlatego że sytuacja jest nowa i wszyscy są w nowej sytuacji. Brakuje interpretacji, rozstrzygnięć, orzeczeń sądowych, wyroków itd., to się pojawi za 2 lata, za 2,5 roku. Natomiast jest taki pomysł, pojawiły się nieduże czerwone obwódki, pojedyncze działki, największy taki teren został wskazany w Mrzygłodzie przy ul. Rolnej. Byłem już u Państwa, rozmawialiśmy przy okazji uchwalania, opracowywania planu dla południowej części miasta, że ten rejon nie ma żadnych przeciwskazań planistycznych, merytorycznych prócz tego, że jak wszędzie w Myszkowie, droga Rolna jest kiepska. Nie ma przeciwskazań, żeby ten teren dopuścić do zabudowy mieszkaniowej, właściwie nie powinniśmy dopuszczać, bo zgodnie z bilansem jest problem. Jest pomysł, trudny, nie wiemy na ile on może być zrealizowany, jakie będą efekty i Państwo się na niego zgodzą, żeby z niektórych miejsc zrezygnować pomimo obiekcji roszczeniowych i po to, żeby ogólna powierzchnia tych terenów zaznaczonych na czerwono, niewiele ponad 7 ha, ale w wielu miejscach by to rozstrzygnęło

o pewnych problemach ludzkich. W planowaniu przestrzennym nie ma sentymentów, są rachunki, funkcje i przeznaczenie. Pojawia się myśl, czy może gdzieś nie zrezygnować wybierając takie miejsce, gdzie kwestia roszczeń może być mało ryzykowna. Takie miejsca, gdzie nawet jak te roszczenia się sfinalizują i sprawa będzie w sądzie to można udokumentować rzeczowo, merytorycznie, że to co zrobiono w planie opracowywanym 8, 10, 15 lat temu nie do końca jest uzasadnione do podtrzymywania teraz. To wszystko jest w trybie przypuszczającym, bo nie wiemy jak to będzie, natomiast żeby pokryć, jeżeli byśmy chcieli, jeżeli byśmy się zdecydowali, do tej pory mam wątpliwości, to jest największy przypadek, to jest drugi przypadek, tutaj jest realizacja wniosków, a tutaj mamy realizację postulatów, które słyszałem przy okazji opracowywania Planu dla południowego obszaru miasta. Wtedy typujmy miejsca, żeby spróbować to odjąć, być może tłumacząc właścicielom, słuchajcie zachowajcie się w porządku i nie myślcie o roszczeniach albo coś Wam damy, a co to za chwilę. Takimi dwoma miejscami to jest, pierwszy teren to jest północny fragment Ciszówki. Żeby trochę odjąć z tych 150, gdyby był ten teren od tej drogi, która jaka jest wszyscy wiemy, dla właścicieli, którzy mają tutaj 350 m, a tutaj pozostaje gdzieś ze 150 co to jest za problem. Oprócz tego, że mogą wykorzystywać formalnie to, że w planie z 2017r. przeznaczono to pod zabudowę, za dużo, niepotrzebnie, ale przeznaczono. Drugi obszar to jest północny fragment ulicy Słowackiego przy samej granicy. Projektant pokazał układ działek. Jak na takich działkach można zrealizować zabudowę? Zrealizuje tylko deweloper, który przyjdzie wykupi od wszystkich i postawi coś. Właściciele nie dojdą do ładu i składu, i wtedy gdybyśmy zaakceptowali nierespektowanie prawa miejscowego, które radni uchwalili kiedyś dla tych dwóch miejsc, a może nawet dla jednego, wtedy z większym spokojem moglibyśmy wskazywać te propozycje na czerwono powiększenia pomimo tego, że ich nie ma w planie. Wtedy mielibyśmy znacznie większy spokój po uchwaleniu planu, że on przejdzie przez organ nadzoru i nie będzie, bo wyjaśnimy to. Wyjaśnimy, że nastąpiła taka zmiana, bilans ogólny wtedy będzie ok, ale ciąży nad nami art. 36 kwestie roszczeniowe, bo może się okazać tak, że rzeczywiście właściciel tego sznurowadła o szerokości może 8 m i długości 400 m powie, że miał dopuszczenie do zabudowy. To jest taki dylemat przed którym stoimy, jeżeli chcemy myśleć o tych paru racjonalnych decyzjach związanych z powiększeniem. To nie jest decyzja moja, to będzie decyzja Państwa. Sytuacja jest nowa, to wszystko się dopiero kształtuje, nic dokładnie nie jest jasne, reforma planistyczna, zmiana ustawy to rozporządzenie. W toku prac nad tym widać, że to nie jest idealna reforma. Całkiem udaną reformą byłoby to, gdyby się państwo wreszcie zdecydowało i stwierdziło, że nie ma czegoś takiego jak prawa nabyte w planach obowiązujących sprzed 20 lat. Prawo własności i prawo nabyte jest święte, mamy taki problem. Przydałoby się wprowadzenie terminu 10 lat, 20 lat, a może 5 lat. Jest pewien problem umocowany mający odbicie w planowaniu przestrzennym z tak rygorystycznym traktowaniem praw nabytych, czasami to są prawa nabyte przypadkowo. Z tym problemem będziemy się zmagać, państwo w pewnym momencie, będzie jeszcze dyskusja z panem Burmistrzem. Pewien etap prac, opracowania koncepcji planu mamy do końca lutego, przedstawimy pewną propozycję. Co możemy, jak możemy trochę zmniejszyć tą utratę terenu dopuszczonego do zabudowy jako terenu mieszkaniowego. W planie jest wskazany jednoznacznie teren MN, czy UMN. W katalogu tych 13 stref, o których fragment państwu pokazywałem jest tak zwana strefa SN, zieleni i rekreacji. To jest strefa numer 9. Jest podstawowy profil teren zieleni urządzonej plaży, wód i tak dalej. Proszę zwrócić uwagę na szeroki asortyment w tej kolumnie profil dodatkowy: teren usług, kultury, rozrywki, handlu detalicznego, gastronomia, turystyka, usługi, nauki i tak dalej, co świadczy o tym, że pomimo tego, że teren zieleni, rekreacji ma symbol, to możliwe są na etapie opracowywania, gdy będzie opracowywany plan miejscowy po opracowaniu planu ogólnego możliwe jest uruchomienie takiego zagospodarowania, które jest związane z zainwestowaniem tego terenu. Wszystko wskazuje na to, że na tych terenach mogą być

realizowane obiekty handlowe rekreacyjne. Pytanie, jak to się rozwinie, co rozumieć pod rekreacją, czy tylko to, czy również domy letniskowe. Ta strefa pomimo tego, że jest zaznaczona na zielono daje stosunkowo duże możliwości zagospodarowania i wtedy dla tych dwóch przypadków, czyli dla tego w północnego fragmentu Ciszówki, dla północnego fragmentu Słowackiego możemy sobie pozwolić na wprowadzenie strefy SN jako pewne złagodzenie tego przypadku, że ta wartość nieruchomości jest obniżona. Ona jest obniżona, ale w stopniu mniejszym, niż gdyby to było stwierdzenie, że zostawiamy tą strefę jako SO, czyli otwartą, bez żadnej możliwości za zabudowy. Właściwie to jest główny problem, z którym się stykamy. Jak będą konsultacje społeczne, bo projekt będzie konsultowany pojawi się więcej takich dyskusyjnych miejsc i prawdopodobnie będziemy nad tym się zastanawiać, dyskutować i określać, co można, co nie można. Właściwie tych czerwonych, tej Rolnej powinniśmy zgodnie z przepisami nie pokazywać. Pokazujemy, ale jak pokazujemy to też uczciwie mówimy, z czym to się wiąże i troszkę chcemy uzyskać od Państwa pomocy, w jakim zakresie możemy sobie na taki ruch pozwolić. Jeżeli plan ogólny wejdzie w życie 1 stycznia albo nawet jak się coś troszkę przesunie to może później to w gruncie rzeczy nic się nie zmienia. Te plany, które są, plan Ciszówki, plan dla Słowackiego to wszystko funkcjonuje, dalej funkcjonuje. To radni, władze gminy, będziecie decydować o tym, czy na podstawie planu ogólnego w którymś momencie robimy nowy, to znaczy jeżeli by nie było planu ogólnego, to by nie można było zrobić nowego planu. Jak będzie ten plan ogólny wtedy Państwo decydujecie, że w jakimś miejscu robimy nowy standardowy plan zagospodarowania przestrzennego z pewnymi rygorami, które zostały zapisane w planie ogólnym. Tu jest zgodność nazwy tego dokumentu z jego charakterem. To jest plan ogólny, który ma określać tylko z większą dyscypliną niż dotychczasowe studium, możliwości albo niemożliwości rozszerzania terenów do zabudowy. To jest wątek związany z bilansem, planem, co możemy, co nie możemy. Ta uwaga jest bardzo istotna, pomimo uchwalenia planu ogólnego normalnie życie toczy się dalej, nic się nie dzieje, obowiązują dotychczasowe plany takie jakie są. Jak któryś z właścicieli w północnym fragmencie Ciszówki podejmie decyzję o realizacji zabudowy, to na podstawie obowiązującego planu może spokojnie ją podjąć, i na Słowackiego tak samo. Mamy jeszcze jeden wątek, który był pretekstem, czy przyczynkiem istotnym dla dzisiejszego spotkania kwestia odnawialnych źródeł energii, a głównie elektrowni wiatrowej. Przypominając drobne fakty, czytaliśmy oczywiście artykuły, wiemy o spotkaniach społeczności Mrzygłodu. Sytuacja formalnie wygląda tak, że w obowiązującym dokumencie Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego elektrownie wiatrowe są wyłączone, na terenie Myszkowa zgodnie z wytyczną ogólną ze Studium nie ma możliwości realizacji elektrowni wiatrowych. Nie rozumiem, dlaczego firma Elemental zapragnęła w Myszkowie, kiedy to jest taki sam zakaz jak w Zawierciu. Czy tą politykę określoną w stosunku do elektrowni wiatrowych, zapisaną w obowiązujących studium, podtrzymujemy w planie ogólnym, czy ją modyfikujemy. Znowu mamy pewne zamieszanie formalne, gdyż zgodnie z obowiązującymi przepisami, obecnie granica możliwości realizacji elektrowni wiatrowych od zabudowy mieszkaniowej wynosi 700 m. Prawie pewne jest, że zostanie, ale to jest prawie, że zostanie zmniejszona do 500 m.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, gdzie jest zapisane, że tam jest możliwość wybudowania farmy wiatrowej? Pan powiedział, że zgodnie z obowiązującymi przepisami i tą polityką można to realizować.

Pan Wojciech Tomczyk projektant powiedział, że albo się źle wyraził albo radna niewłaściwie odczytała jego słowa. Ta granatowa linia to jest bufor wyznaczony od istniejących budynków mieszkalnych o szerokości 700 m. Proszę zwrócić uwagę, że przy tych 700 metrach pewne możliwości są tutaj w lesie, na pastwiskach i pojawiają się dwa

miejsca, rejon planowanej strefy gospodarczej przy obwodnicy południowej i zbliża się rejon skrzyżowania się przy rondzie na obwodnicy zawierciańskiej. Zgodnie z obowiązującymi przepisami to by było możliwe. Jeżeli zmienimy tą granicę i damy 500 m, czyli tak jak prawdopodobnie będzie to oprócz tego, że zwiększają nam się możliwości w tych dwóch wskazanych do tej pory miejscach, czyli ta czerwona podchodzi o 200 m bliżej pod zabudowę i pojawiają się dodatkowe dwa miejsca w rejonie Będusza i w rejonie Nowej Wsi. Lokalizacje są mało interesujące z punktu widzenia planisty przestrzennego, inaczej to może wyglądać z punktu widzenia potencjalnego inwestora. Generalnie rzecz biorąc ten rejon Polski nie jest optymalnym rejonem dla lokalizacji instalacji wiatrowej, najlepsze są nad morzem, lepsze są w górach, ale zasadniczo to jest zmartwienie inwestora. Jak się decyduje wprowadzić i ma takie możliwości to realizuje, natomiast to zamierzenie, o którym dyskutowano i dyskutuje się to jest dość poważne zamierzenie, bo te wieże to nie są jakieś drobiazgi, 75 metrowe tylko potężne wieże z dość dużą mocą. W obowiązujących dokumentach jest jak jest. Oczywiście można się zastanawiać, czy z tego tytułu są jakieś korzyści, jakiś podatek od nieruchomości, jakiś współudział w zaopatrzeniu w energię, tutaj przedstawiciel firmy z Zawiercia o tym wspominał. Są jeszcze dwie przyczyny dla których stoimy na stanowisku, aby podtrzymać tą dość rygorystyczną politykę ze Studium i powiedzieć, że teren gminy Myszków nie jest terenem właściwym dla realizacji elektrowni wiatrowej. Tak się składa, że to miejsce przy strefie jest wysoko położone, to jest jeden z dwóch, trzech punktów w obszarze miasta stosunkowo wyniesiony. Z pozycji inwestorskich jest to okoliczność sprzyjająca, nawet te wiatraki sięgają trochę wyżej, natomiast z pozycji estetyczno - historycznych nie jest to najlepsze miejsce, bo oczywiście jest kwestia pewnej ekspozycji na wzgórze kościelne w Mrzygłodzie i jest konserwator zabytków. Jakby się dowiedział, że jest taki zamiar i ten zamiar się formalizuje w dokumencie planistycznym to będzie stanowczo temu się sprzeciwiał. Nie jest nam po drodze z konserwatorami zabytków, ale byśmy się przychyli do tego, że to nie jest najlepsze miejsce. Dla tego rejonu związanego w tym rejonie ronda na Zawierciańskiej, to jest zdjęcie sprzed roku z sierpnia 2023r. widok na wschód mniej więcej z rejonu Porębskiej, już tam poniżej tego wiaduktu. Gdzieś w tym rejonie, to jest rejon tego skrzyżowania, to są zlokalizowane 4, 5, 6, 7 elektrowiatraków od wysokości 250 m. Dla jednych wartości tego krajobrazu są istotne, dla innych są mniej istotne, my stwierdzamy, że może niekoniecznie. Tutaj na mapie widać taki biały punkt, to jest wieża Kościoła we Włodowicach. Nawet pomimo tego, że możliwości w związku z buforowaniem dla tego terenu są, aczkolwiek zamierzenia były znacznie bliżej, tam się tego ronda zlokalizować to nie są to optymalne lokalizacje dla tego przedsięwzięcia. W tym zakresie właściwie to jest wszystko co mamy do powiedzenia co oznacza, że zdecydowanie optujemy za podtrzymaniem tej polityki dotychczasowej zakazu elektrowni wiatrowych. Mówimy o tych większych, o czymś mniejszym, drobnym o charakterze mikroinstalacji to w ogóle nie jest przedmiotem rozważań. Jeśli chodzi o elektrownie wiatrowe, takie jest nasze jasne zdanie.

Radna p. Grażyna Łękarska powiedziała, że radna Pochodnia musiała wyjść i poprosiła o przedstawienie Jej stanowiska. Radna p. Beata Pochodnia stoi na stanowisku, żeby nie dawać możliwości poszczególnym właścicielom prywatnych działek w zakresie późniejszego takich zmian, że ci właściciele będą mogli pod wpływem różnych inwestorów bądź różnych warunków decydować o tym, co będzie właśnie w tych rejonach. takie jest stanowisko pani radnej powodowej, żeby to pozostawić do decyzji Radzie, natomiast na pewno nie indywidualnym inwestorom, jeżeli chodzi o instalację OZE, zwłaszcza jeśli chodzi o wiatraki.

Pan Wojciech Tomczyk projektant zaproponował powrót do wcześniejszej rozmowy jak pokazywał profile dla 13 stref. Dla strefy otwartej, dla której jest propozycja tej lokalizacji, jeżeli przyjmujemy, jeżeli Państwo podtrzymujecie politykę ustaloną dotychczas, czyli nie

lokalizowania w gminie Myszków elektrowni wiatrowych to w tym profilu dodatkowym musimy wyłączyć, powiedzieć, że rezygnujemy, a to w profilu dodatkowym możemy robić. W profilu podstawowym nie, a w profilu dodatkowym rezygnujemy ze sformułowania tereny elektrowni wiatrowych i to jest już wystarczające. Takie wskazanie powoduje, że właściwie dla wszystkich stref, również na tych przemysłowych, w odróżnieniu od fotowoltaiki Gmina Myszków potwierdza jednoznacznie, że jej polityką przestrzenną jest niedopuszczanie elektrowni wiatrowych na terenie gminy. Obowiązujący Plan zagospodarowania przestrzennego dla tego terenu też wyklucza taką możliwość. Jeżeli Państwo podtrzymacie to w Planie ogólnym, a na chwilę obecną działa obowiązujący plan, gdzie takiej możliwości nie ma. Jak na razie nie ma takiej możliwości, a żeby to utwardzić i zabezpieczyć się, jeżeli Państwo podzielają ten pogląd, to po prostu z tego zapisu i wracamy do rozporządzenia i do tabelki. Proszę zwrócić uwagę strefa numer 12, strefa otwarta teren i w tym profilu dodatkowym wpisany jest teren elektrowni wiatrowej. Jeżeli Państwo zadecydujecie, to w profilu dodatkowym dla tej strefy wykreślimy teren elektrowni wiatrowej i wtedy, jak będzie realizowany nowy plan w strefach otwartych nie będzie mógł powtórzyć się w planie miejscowym zapis o dopuszczeniu albo o przeznaczeniu terenu pod elektrownie wiatrowe. Bardzo krótka, jednoznaczna decyzja.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, czy radni przyjmując w uchwale będą razem głosować profil ten ogólny, czy podstawowy z profilem dodatkowym, czy ten profil podstawowy będzie wprowadzany dopiero po jakimś czasie?

Pan Wojciech Tomczyk projektant powiedział, że nie, jest to razem, to jest jeden kompakt.

Radna p. Zofia Jastrzębska zwróciła się do projektanta, że pokazywał zdjęcie sprzed półtora roku. Od kiedy znany jest Panu temat wiatraków i odnawialnych źródeł energii? Od jakiego czasu Pan wie o tym, że były plany na powstanie fermy wiatrowej?

Pan Wojciech Tomczyk projektant powiedział, że te ostatnie to jest związane z firmą z Zawiercia to te enuncjacje prasowe z grudnia ubiegłego roku. Natomiast już wcześniej przy opracowywaniu Planu dla południowego obszaru miasta był chyba złożony wniosek albo uwaga o realizację, teraz już nie pamiętam czy elektrowni wiatrowych czy fotowoltaikę. Zapisy obowiązującego planu są takie, że elektrownie wiatrowe nie są możliwe do zrealizowania.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, czy ten wniosek był złożony przez firmę Elemental, czy przez kogoś innego?

Pan Wojciech Tomczyk projektant powiedział, że na pewno inna nazwa.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, czy można dowiedzieć się kto, bo wszystko jest jawne.

Pan Wojciech Tomczyk projektant powiedział, że w dokumentacji Planu dla obszaru południa jest ten wniosek, jest ta uwaga oczywiście.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, czy z ubiegłego roku?

Pan Wojciech Tomczyk projektant powiedział, że tak, bo uchwalaliśmy plan w czerwcu, to uwagi były chyba 23 lutego, łatwo Pani to sprawdzi. Nie pamiętam, czy chodziło o wniosek, czy o uwagę?

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, czy takie wnioski są znane tylko Państwu, czy również znane są panu Burmistrzowi?

Pan Wojciech Tomczyk projektant powiedział, że wnioski są publikowane.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, czy informacja o tym, że coś jest planowane była znana dużo wcześniej niż w grudniu? Dodała, że pyta, bo przez pewien okres czasu Jej nie było, chorowała, więc pewne rzeczy chce sobie poukładać.

Radna p. Grażyna Łękarska powiedziała, że zakładamy, że uchwalamy załóżmy z wykreśleniem teren elektrowni wiatrowej.

Pan Wojciech Tomczyk projektant wtrącił jeszcze jedną uwagę związaną z tym, jesteśmy w stanie pewnej niepewności, jak to będzie interpretowane. Nie spotkałem się z jednoznacznymi interpretacjami również na stronie ministerstwa odpowiedzialnego za planowanie przestrzennego. Czy na przykład utrzymanie tego zapisu, ale potem czy gmina będzie miała możliwości na etapie tworzenia planu miejscowego już, tak jakby tam zadecydować, że pomimo tego, że w planie ogólnym było to podtrzymane zgodnie, natomiast w planie miejscowym mówimy stanowcze nie. Takie pewne przypuszczenia, żeby się zabezpieczyć. Jeżeli Państwo jesteście czegoś pewni na 100%, to lepiej w tym dokumencie ogólnym jednoznacznie stwierdzić nie i koniec, i wtedy wykreślamy, a wtedy możliwości jakiegoś wprowadzenia ponownie do planu miejscowego, gdyby coś się zdarzyło wydają mi się niemożliwe, ale trochę stawiam przede wszystkim znak zapytania, bo jesteśmy w nowej sytuacji formalnej. Generalnie stoimy jako wykonawcy i tak podpowiadamy na stanowisku takim, że jeśli czegoś jesteśmy pewni, to lepiej od razu załatwić to na poziomie planu ogólnego przez jednoznaczne stwierdzenie.

Radna p. Grażyna Łękarska powiedziała, że zakłada, że to zostawiamy, ale w Planie zagospodarowania obowiązującym nie ma, więc nie ma możliwości.

Pan Wojciech Tomczyk projektant powiedział, że tak, mamy obowiązujące plany.

Radna p. Grażyna Łękarska zapytała jak to jest, że zmienia się Plan ogólny?

Pan Wojciech Tomczyk projektant wyjaśnił, że wtedy kiedy Państwo uznacie za stosowne.

Radna p. Grażyna Łękarska powiedziała, że zostawiając furtkę, pozostawiając elektrownię, a wiedząc, że jeszcze mamy plan miejscowy, w którym nie mamy, czyli na tą chwilę nie mamy możliwości. Zostawiając sobie furtkę, że zmieniając plan miejscowy jak będziemy mieć wiedzę, chcemy czy nie chcemy możemy wtedy to zrobić.

Pan Wojciech Tomczyk projektant powiedział, że dobrze Pani radna kombinuje, dobrze Pani rozumie, ale można trochę przechytrzyć. Jeżeli się okaże, że zostawimy w planie ogólnym zapis o elektrowniach wiatrowych to potem za rok, za 1,5 roku pojawią się jednoznaczne interpretacje takie, że taką kwestię należało załatwić w planie ogólnym, a nie czekać sprytnie na to, jak będziemy robić nowy Plan i powiemy i tam sobie zmieniamy. To jest pewna doza niepewności, o której jasno, którą jasno stwierdzam, bo też nie mam poczucia komfortu w tym zakresie, natomiast w przypadku paru rzeczy przypuszczam, że będzie tak, że zdecydowanie lepiej będzie jednoznacznie coś stwierdzić, a kwestie odnawialnych źródeł

energii zaliczają się do tych sytuacji. Jak na razie na różnych szkoleniach różni prelegenci mówili raczej tak, że jeżeli coś usuniemy to już tego w planie miejscowym nie będzie można dołożyć bez zmiany planu ogólnego, bo oczywiście wszystko zawsze można zmienić i wtedy można zmienić plan ogólny, gdzie będzie ten zapis i potem zrobić plan miejscowy. Wszystko można zmienić tylko te procedury trochę trwają. Drugi element chyba mniej dyskutowany, kwestia instalacji fotowoltaicznych, czyli farm, czyli elektrowni słonecznych, w tym rozporządzeniu mamy określony jako elektrownie słoneczne na przykład dla strefy SO. Tutaj kwestia jest w pewnym sensie trochę bardziej skomplikowana, chyba że Państwo jednoznacznie zadecydujecie, że podobnie postępujemy z instalacjami słonecznymi jak z instalacjami wiatrowymi. W dotychczasowym Studium instalacje fotowoltaiczne są dopuszczone na terenach określonych jako tereny przemysłowe, czy gospodarcze, określone fioletowym kolorem. To w przypadku Planu ogólnego chcemy również podtrzymać, że dla terenów wskazanych jako tereny gospodarcze takie możliwości są. Pojawia się pytanie i stawiam je dzisiaj jasno i otwarcie. Zalecałbym odnaleźć to rozporządzenie i przejrzeć te strefy i te zapisy, bo to jest dość nużąca, ale mimo wszystko ciekawa lektura. Pojawia się pytanie szczególnie w gminach o interesującym krajobrazie albo o interesujących zasobach przyrodniczych, czy rzeczywiście taki pełen liberalizm związany z tym, że wszędzie na strefach SO, że wszędzie na innych strefach, gdzie to jest wskazane dopuszczamy instalacje fotowoltaiczne o większej mocy, nie chodzi o mikroinstalacje na dachach, te nie są przedmiotem naszych rozważań. Stoimy na stanowisku, że może jednak nie wszędzie, że są miejsca, które by należało z takich możliwości już od razu wykluczyć. Pokażę Państwu, jaki jest efekt takiego myślenia, wiatraki załatwiliśmy, czyli bufory odhaczamy, mamy fotowoltaikę w części północnej, pojawiły się takie fioletowe oznaczenia i one tam są głównie zgrupowane. W części południowej również pojawiły się, ale w znacznie bardziej ograniczonym zakresie przestrzennym. Gdybyśmy zostawili tak jak jest w rozporządzeniu, to na tych wszystkich blado zielonych kolorach wszędzie byśmy powiedzieli, że dopuszczamy instalacje fotowoltaiczne. Nie jestem specjalistą od odnawialnych źródeł energii, tyle wiem co publicystycznie plus może trochę więcej. Instalacje fotowoltaiczne może nie wywołują aż tak gwałtownych emocji jak wiatraki, a może niesłusznie, bo przede wszystkim one mają charakter wielkopowierzchniowy. Tu nie mówimy o działce, tu nie mówimy o pół hektarze, tylko czasami mówimy o dziesiątkach hektarów, bo wtedy moc uzyskana z takich instalacji jest odpowiednia. I gdybyśmy nie wprowadzili ograniczenia to mogłoby to być wszędzie, można powiedzieć czemu nie, tak może być. Gmina jest otwarta na ten rodzaj działalności gospodarczej, bo to jest działalność gospodarcza. Natomiast już się pojawiają problemy związane z instalacjami fotowoltaicznymi, okres trwałości, co z tym potem zrobić, odbicia, falowania i jest to umiarkowana wartość estetyczna. Natomiast w gminie występują pewne uwarunkowania dość istotne, czy rzeczywiście tak? Mamy otulinę parku krajobrazowego, to jest cała północna i wschodnia część miasta. Mamy coś takiego jak lasy i to, na pewno nie chcemy wylesiać nawet drobnych fragmentów lasów po tej instalacji fotowoltaicznej. Mamy coś takiego jak korytarz spójności górnej Warty, cenne dobro przyrodnicze, jeszcze nie ze sformalizowaną formą ochrony, ale cennej właściwej. Nie byłoby najlepszym pomysłem, gdyby farma fotowoltaiczna instalowała się w dolinie Warty na przykład w Nieradzie. Mamy również użytki rolne klasy trzeciej i drugiej, i one głównie na południu miasta występują, i dlatego rolnictwo funkcjonuje. Mamy również użytki rolne klasy czwartej, które może nie są tak interesujące jak klasy trzeciej, ale Ministerstwo Rolnictwa w odpowiednich pismach wskazuje również na ich charakter, żeby ich niepotrzebnie nie zagospodarować. Jeżeli sobie złożymy te stosunkowo proste uwarunkowania, nałożymy na mapę, to się okazuje, że tak naprawdę ten rejon Nowej Wsi nie ma tam lasów, nie ma trójek, rzadko są czwórki, nie ma otuliny. Pojawia się pytanie, to może tam tak. To nie będzie tak, że te instalacje będą ściśle dotykały terenów mieszkaniowych, to właśnie na etapie planu miejscowego tą granicę tego

obszaru będzie można doprecyzować. Natomiast jest pytanie fundamentalne, czy w stosunku do jednego elementu instalacji odnawialnych źródeł energii, czyli do elektrowni słonecznych, czy tutaj by nie mogło nastąpić pewne ograniczenie? Zamiast takie trochę bezrefleksyjne wprowadzenie tego tak jak to dopuszcza, dopuszcza zarządzenie. Tego elementu jeszcze nie dyskutowaliśmy ani przy okazji planu, teraz spotykamy się pierwszy raz przy okazji planu ogólnego. To oczywiście nie musi być teraz na gorąco, mamy pewne terminy do końca lutego, chcielibyśmy albo wprowadzić taką możliwość dla tych obszarów albo stwierdzić jednoznacznie, że podobnie jak w przypadku elektrowni wiatrowych tego nie robimy. Zastanawialiśmy się również nad biogazowniami w tym załączniku, one też są tam wymienione, natomiast po wstępnych dyskusjach ustaliliśmy, że w sumie tutaj nie wprowadzamy żadnych ograniczeń. Tam gdzie to jest dopuszczone dla tych stref, gdzie jest dopuszczone zgodnie z zarządzeniem to taką możliwość pozostawiamy. Czy macie Państwo na szybko coś co by nam pomogło stwierdzić, w którą stronę mamy iść.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała się, jaka jest klasa gleby w okolicach ronda w Mrzygłodzie, tam gdzie była planowana farma wiatrakowa?

Pan Wojciech Tomczyk projektant powiedział, że tam są chyba czwórki. Ten symbol to są czwórki, tu mamy rondo, to są czwórki.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że tam są tereny rolnicze, tam cały czas coś jest uprawiane.

Pan Wojciech Tomczyk projektant powiedział, że tą strefę mamy określoną jako SR, czyli strefa rolnicza, grunty klasy czwartej. Trójki się zaczynają na południe, natomiast w tym w tym obszarze są to czwórki. Wspominałem o tych kryteriach dla fotowoltaiki, czyli między innymi czwórki na południu Mrzygłodu, to jest ten rejon, na końcu Porębskiej poniżej byłej Cegielni. Wskazujemy pomimo tego, że są to czwórki, czyli tutaj nie do końca jesteśmy konsekwentni, tą czwórkę raz tak, raz nie, taką propozycję obszaru o dopuszczeniu instalacji słonecznych przedstawiamy, związane jest to z tym drobnym terenem po Cegielni, który w obowiązujących dokumentach takich dopuszczeń nie ma. Fundamentalne pytanie, czy rzeczywiście próbujemy biorąc pod uwagę proste uwarunkowania, które wymieniłem tych 5 uwarunkowań, ograniczać, czy zostawiamy to. Możemy tak jak elektrownie wiatrowe wszędzie wykluczyć i wtedy wykreślimy te elektrownie słoneczne, możemy wszędzie dopuścić, nic nie zmieniamy albo możemy w tych strefach coś wskazać, że tutaj tak, a gdzie indziej nie. Tutaj to byłoby w sumie niewiele, to jest niezbyt duża powierzchnia. Tych obszarów zaznaczonych na fioletowo to jest 18 stref o łącznej powierzchni około 190 ha co stanowi tylko 5,5% całej powierzchni strefy SO. Jeżeli nic nie zmienimy to albo wszędzie dopuszczamy, albo wszędzie nie dopuszczamy, a przy takim wskazywaniu poszczególnych miejsc wskazujemy tylko 5%. Ale pytanie czy wskazywać?

Prowadząca obrady komisji p. Ewa Ziajska – Łazaj poprosiła projektanta, żeby sprecyzował, czy na przykład odnawialne źródła energii, tak jak Państwo skierowaliście pismo tutaj do Burmistrza, to są biogazownie, elektrownie słoneczne, wiatrowe, wodne i geotermalne. Czy te strefy SO obejmują wszystkie te odnawialne źródła energii?

Pan Wojciech Tomczyk projektant odpowiedział, że prawie tak. Trzeba to prześledzić w tym rozporządzeniu.

Prowadząca obrady komisji p. Ewa Ziajska – Łazaj zapytała, czy one są tam też sprecyzowane, rozdzielone?

Pan Wojciech Tomczyk projektant odpowiedział, że jest zapisane, biogazownie, to wszystko i np. dla strefy SO jest literalnie wszystko.

Prowadząca obrady komisji p. Ewa Ziajska – Łazaj zapytała, czyli obejmuje strefa SO wszystkie te wskazane w piśmie?

Pan Wojciech Tomczyk projektant odpowiedział, że tak, takie możliwości łącznie z elektrownią wodną, wszystko. Natomiast to jest ta istota rzeczy, czy decydujemy się na jakieś ograniczenia, na razie proponujemy.

Prowadząca obrady komisji p. Ewa Ziajska – Łazaj powiedziała, że możemy równie dobrze wyłączyć np. farmy wiatrakowe z tej strefy SO.

Pan Wojciech Tomczyk projektant odpowiedział, że w sprawie wiatraków prezentujemy taki pogląd, żeby je wykluczyć, żeby tą politykę podtrzymać.

Prowadząca obrady komisji p. Ewa Ziajska – Łazaj powiedziała, że to jednocześnie nie wyklucza tych pozostałych, możemy sobie to dookreślić, doprecyzować.

Pan Wojciech Tomczyk projektant wyjaśnił, że to nie jest ogólna kategoria OZE, tylko to są poszczególne kategorie jednoznacznie określone elektrownie wiatrowe, elektrownie słoneczne, hydry, elektrownie wodne, biogazownie geotermalne. W tym zakresie możemy się tymi kategoriami się posługiwać.

Prowadząca obrady komisji p. Ewa Ziajska – Łazaj powiedziała, że tutaj w piśmie pisze, że nie każdy z wymienionych rodzajów instalacji OZE dopuszczony jest w każdej z 5 tych stref.

Pan Wojciech Tomczyk projektant powiedział, że niektóre te instalacje są w ogóle niedopuszczone na terenach zabudowy mieszkaniowej, tam w ogóle nie ma takiej możliwości. Tu poruszamy się w zakresie stref SO, tej gospodarczej SP, natomiast dla terenów stref wielofunkcyjnych mieszkaniowych, czyli tych pierwszych trzech w ogóle nie ma takiej możliwości. To już jednoznacznie ustawodawca, minister zadecydował, że w tych strefach nie ma instalacji odnawialnych źródeł energii w każdej postaci.

Mieszkaniec Mrzygłodu zapytał, jaka może być odległość farmy fotowoltaicznej od rzeki Warty?

Pan Wojciech Tomczyk projektant wskazał na mapie oznaczenie, korytarz spójności górnej Warty. W tym korytarzu, który jest określony jako strefa SE, te fioletowe miejsca się w ogóle nie lokalizują, zbliżają na południu, natomiast nie ma żadnej możliwości, aby w korytarzu spójności. Dlatego wykorzystujemy korytarz spójności jako jedno z tych 5 kryteriów wykluczających instalacje fotowoltaiczne.

Mieszkaniec Mrzygłodu zapytał, czy możemy się cofnąć do ronda, jak jest strefa, czy po drugiej stronie koło ronda?

Pan Wojciech Tomczyk projektant powiedział, że w propozycjach przestrzennych nie ma tych, te fiolety są tylko w tym miejscu i to wynika z obowiązującego planu, tam gdzie takie prawo, taka możliwość się pojawiła, natomiast nigdzie w Dolinie Warty tych fioletowych obwódek nie ma. To są nasze propozycje po analizie tych kryteriów. Można je oczywiście zmieniać, powiększać, zmniejszać, ale fundamentalne pytanie, które tak trochę zawisło, ciągle jest takie, jak postępujemy w przypadku elektrowni wiatrowych. Puszczamy bez problemu, całkowicie zakazujemy analogicznie jak w wiatrakach czy coś kombinujemy w przestrzeni.

Mieszkaniec Mrzygłodu powiedział, że (wypowiedź niesłyszalna).

Pan Wojciech Tomczyk projektant powiedział, czy w tym dokumencie planistycznym, w jaki sposób gmina odnosi się do możliwości przestrzennych realizacji instalacji elektrowni słonecznych ta decyzja będzie należała do Państwa radnych, do pana Burmistrza albo takie możliwości się wskaże całkowicie wszędzie albo się wskażę gdzieś, albo się nigdzie nie wskaże.

Mieszkaniec Mrzygłodu powiedział, że nasz obszar jeśli chodzi o geotermię najlepszy nie jest. Czy ewentualnie geotermia na tych terenach przy rondzie (wypowiedź niesłyszalna) w przyszłości?

Pan Wojciech Tomczyk projektant powiedział, że w tych strefach, tam gdzie jest wskazana geotermia, jeżeli jej nie wykluczamy to ją dopuszczamy, a jest wskazana w strefie SO, czyli jeżeli jej nie wykluczymy to można ją będzie oczywiście dopuścić, ale tylko w tych strefach, gdzie jest to wskazane. Geotermia dotyczy całego tutaj, w ogóle nie ingerujemy. Mówimy, że ten profil dodatkowy, który zaproponował pan minister i rząd ok, zgadzamy się z nim wszędzie może, w tych strefach, gdzie zostało to wskazane.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, jaka jest szerokość korytarza wzdłuż Warty?

Pan Wojciech Tomczyk projektant odpowiedział, że zróżnicowana. Przy ul. Marszałka (…), w tym miejscu to jest 237m, a zaraz poniżej tej ulicy osiąga 659m, jest różna, tak jak się kształtowała zabudowa.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, czy klasa gleby czwórka jest wszędzie, w okolicach ronda i ul. Porębskiej?

Pan Wojciech Tomczyk projektant odpowiedział, że wskazujemy czwórkę, odhaczamy korytarz, jest czwórka, mamy ten rejon. Te oznaczenia oznaczają czwórkę, tu mamy rondo.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała o oznaczenia żółte.

Pan Wojciech Tomczyk projektant powiedział, że to jest pod spodem strefa rolna SR, a tutaj mamy zielony, to jest strefo SO, czyli otwarta, propozycja w planie ogólnym strefowanie.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała o dopuszczalną klasę gleby pod instalacje OZE.

Pan Wojciech Tomczyk projektant powiedział, że dlatego nie chcieliśmy, nie ma tych instalacji na trójkach, pojawia się na południu, w dwóch, czy w trzech miejscach na czwórkę, tutaj się wyłamujemy.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała o klasę gleby strefy otwartej SO?

Pan Wojciech Tomczyk projektant powiedział, że w strefie otwartej są tylko czwórki.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, jaka klasa jest wyżej?

Pan Wojciech Tomczyk projektant powiedział, że to są pozaklasowe, tam nie ma ani czwórek ani trójek, może są piątki.

Radna p. Zofia Jastrzębska wskazała strefę, o którą Jej chodziło.

Pan Wojciech Tomczyk projektant powiedział, że tutaj nie ma jedynek, dwójek, trójek, czwórek, może są piątki lub szóstki, zaraz mogę to sprawdzić.

Prowadząca obrady komisji p. Ewa Ziajska – Łazaj zwróciła się do projektanta, że radna dopytywała o Porębską.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że projektant powiedział, że tam jest czwórka.

Prowadząca obrady komisji p. Ewa Ziajska – Łazaj dodała, że jeśli chodzi o Porębską nie sprawdzał.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że chodzi o koniec Porębskiej dobudowanej pod wiatrakiem.

Pan Wojciech Tomczyk projektant powiedział, że pomimo tego, że to jest czwórka to wskazujemy ten obszar jako możliwość realizacji elektrowni słonecznej. W przypadku kategorii czwórki nie jesteśmy zbyt konsekwentni, raz tak, raz nie.

Radny p. Jerzy Woszczyk zapytał, czy nie może być w czwórce powyżej 150?

Pan Wojciech Tomczyk projektant powiedział, że mówiąc o fotowoltaice zasadniczo mówimy 500. Jest taki przelicznik, że z 1 ha wyciąga się 1,5 MW do 2 MW. To nie byłaby szczególnie istotna wielkość. W naszym województwie w ciągu 3 ostatnich lat zrealizowano bardzo interesujący projekt farmy fotowoltaicznej w Mysłowicach, którą robił Tauron z Jaworzna. Robiliśmy Studium dla Mysłowic i to jest przykład idealnego wykorzystania miejsca, to były tereny, składowiska popiołów podymnicowych z elektrowni Jaworzno, nikt nie wiedział co z tym zrobić. W ciągu pół roku zrobiono pierwszy etap instalacji fotowoltaicznej na 20 ha i jest planowany kolejny drugi. My wskazujemy jako propozycję miejsce gdzie jest byłe zrekrutowane składowisko. Jeżeli kogoś taka powierzchnia by zainteresowała czemu nie. Mogą być obiekcje mieszkańców, że coś, zawsze mogą być, ale niekoniecznie dzisiaj. Niefajnie by było, gdybyśmy tą decyzję podejmowali na sesji uchwalając, bo wtedy mamy problem. Co robimy z fotowoltaikę, jeszcze się spotkamy prawdopodobnie.

Mieszkaniec Mrzygłodu poruszył temat fotowoltaiki w Mrzygłodzie oraz wykorzystania południowej ściany budowanej obwodnicy (wypowiedź niesłyszalna). Przed rondem jest mała dróżka, tutaj mamy południową obwodnicę Mrzygłodu i Myszkowa. Czy jest możliwość wykorzystania tego terenu w celu stworzenia instalacji fotowoltaicznej? Zdaniem mieszkańca 0,5 MW można tam zlokalizować.

Pan Wojciech Tomczyk projektant powiedział, że zdecydowanie nie proponujemy takiej lokalizacji z tych samych powodów, dla których nie proponujemy elektrowni wiatrowych. To jest oś widokowa na Kościół w Mrzygłodzie. Zgadzam się z konserwatorem, to nie są te miejsca pomimo tego, że są bardzo zachęcające nie są do instalowania czegokolwiek co wystaje ponad grunt. To jest idealna ekspozycja pod instalację fotowoltaiki, wystawa południowa, nawet ona się nie musi obracać, może być na sztywno, będzie ustawiona 4 - 5 m, te duże panele nad powierzchnią i będzie efekt średni. To jest miejsce, gdzie zdecydowanie nie postulujemy takiej lokalizacji, dlatego tu nie ma fioletowej obwódki.

Mieszkaniec Mrzygłodu powiedział, że to byłyby dla Mrzygłodu nowe możliwości energetyczne.

Pan Wojciech Tomczyk projektant zwrócił się do mieszkańca, że nie przesadzajmy z nowymi możliwościami energetycznymi. Po pierwsze musi się znaleźć inwestor, który w to zainwestuje. Może się okazać, że to może pracować dla tego zespołu usługowego, zyski energetyczne są, ta energia idzie w sieć, ona może być tam jakoś odliczana w jakimś zakresie dość skomplikowane sprawy, natomiast rzadko mi się zdarza tak jednoznacznie mówić jak teraz, to nie są miejsca pod lokalizację instalacji fotowoltaicznych, zdecydowanie to odradzamy ze względów estetycznych.

Pani Grażyna Szmida powiedziała, że ponieważ robimy projekt planu ogólnego, który będzie opiniowany i uzgadniany w różnych organach. Ten plan jest sporządzany nie tylko przez Burmistrza jako organ wykonawczy, ale w tym również biorą udział tamte organy. Słusznie Pan projektant powiedział, że prawdopodobnie Wojewódzki Konserwator Zabytków nie pozwoliłby na taką lokalizację w tym miejscu. Bez uzgodnienia tego projektu planu nie wolno nam dalej procedować całej tej procedury, tutaj jesteśmy w jakiś sposób ubezwłasnowolnieni.

Mieszkaniec Mrzygłodu powiedział, że wskazał lokalizację na mapie od Kościoła do słupa.

Pan Wojciech Tomczyk projektant przypomniał, że poprzednio pokazał widok na wschód, pokazał widok na północ, widać sylwetę Kościoła, ta droga to ul. Porębska. Będziemy się opierać przeciwko wprowadzaniu tego czegokolwiek innego oprócz SR. Konserwator będzie miał spory problem z zaopiniowaniem tego dokumentu, bo dostanie go w postaci gml, nie ma żadnego tekstu, jest tylko uzasadnienie i będzie musiał się odnieść do tych stref, do profilów i zmian w profilach dodatkowych. Możemy dyskutować bardzo długo na ten temat, czy ta ćwiartka południowo – zachodnia obszaru wokół ronda jest do jakiegoś zagospodarowania, już nie jest, my stwierdzamy jednoznacznie, że nie jest. Należy utrzymać strefę rolną, a jak już nawet nie będzie to uprawiane to należy utrzymać strefę otwartą bez jakichkolwiek możliwości zainwestowań. Jeżeli Państwo będziecie mieli inne zdanie, to będziemy mieli problem z dojściem do ładu i składu w tym zakresie.

Radna p. Zofia Jastrzębska poruszyła temat ul. Porębskiej i powiedziała, że jedynym przeciwskazaniem tam będzie widokowy wizerunek. Radna podziękowała za bardzo precyzyjne przedstawienie sprawy i dbałość o ziemię, o, to, że nie chcecie niczego tam wprowadzać sztucznego, niech rosną zboża i na tym to wszystko ma polegać.

Pan Wojciech Tomczyk projektant poruszył kwestię wielkopowierzchniowych obiektów handlowych. Według zarządzenia jest taka specjalna strefa SH, którą pokazujemy i tam są wielkopowierzchniowe obiekty handlowe. W Myszkowie mamy do tej pory takie dwie, Lidl i Kaufland. W strefie SW wielorodzinnej jest dopuszczenie wielkopowierzchniowych

obiektów handlowych. Czy podtrzymujemy politykę dotychczas określoną, że było wskazane tylko jedno tamte dwa miejsca, czy dopuszczamy możliwość dla strefy SW, to jest całe Śródmieście Miasta. Stoimy na stanowisku, żeby nie dopuszczać, żeby ze strefy SW wykluczyć możliwość wielkopowierzchniowych obiektów handlowych i pokazać te obszary, które są obecnie w całkowicie albo w części i zainwestowane, czyli takie dwie strefy pokazujemy przy rondzie na Pułaskiego i dalej gdzie jest Kaufland i to też jest dość istotne znaczenie. W śródmieściu miasta nie bardzo jest już miejsce, nie bardzo jest potrzeba na taki obiekt, ale to jest decyzja o charakterze dość istotnym i chcielibyśmy potwierdzenia od państwa w tym zakresie na dość wczesnym etapie prac. W piśmie prosimy o wstępne określenie stanowiska w zakresie dyskutowanych problemów. Zdajemy sobie sprawę, że to nie jest łatwe, ale chociażby wstępnie o wiatraki, o fotowoltaikę.

Mieszkaniec Mrzygłodu powiedział, że dużo większe szanse powodzenia ma farma fotowoltaiczna od wiatraków.

Pan Wojciech Tomczyk projektant powiedział, że wyraził się jasno, nie widzi żadnej potrzeby i możliwości wskazywania tych obszarów. Jeżeli Państwo będziecie na to napierali mamy problem, bo my się pod takim projektem nie podpiszemy.

Prowadząca obrady komisji p. Ewa Ziajska – Łazaj zapytała, czy radni mają pytania do projektanta?

Radny p. Tadeusz Bartnik zwrócił się do projektanta, czego oczekuje od radnych, w jakiej formule mamy wydać opinię? Czy to ma być indywidualne zdanie poszczególnych radnych, to mają być ogólne wytyczne, które będą zaproponowane, nad którymi będziemy głosować? Jak ma wyglądać takie zobowiązanie z naszej strony?

Pan Wojciech Tomczyk projektant powiedział, że ma wrażenie, że to może być po dzisiejszym spotkaniu stosunkowo luźna odpowiedź. Głównie chodzi o wiatraki, czy podtrzymanie dotychczasowej polityki, fotowoltaika, czy rzeczywiście mówimy, że w sprawie fotowoltaiki wskazujemy pewne możliwości przestrzenne, a nie wszędzie?

Radny p. Tadeusz Bartnik zapytał, jakie radni mają pole manewru, skoro projektant powiedział, że pod pewnymi rzeczami się nie podpisze, co to oznacza?

Pan Wojciech Tomczyk projektant powiedział, że nie podpiszemy się pod fotowoltaiką na ćwiartce południowo – wschodniej. Tam nie będziemy chcieli wprowadzać fotowoltaiki, tak samo jak nie chcemy wprowadzać wiatraków, to mamy problem. Do tej pory uwaga była skoncentrowana na wiatrakach, teraz wywołujemy fotowoltaikę, bo chcemy wiedzieć, w którą stronę iść. Mamy trzy wyjścia teoretycznie: całkowity liberalizm, czyli zgodnie z rozporządzeniem nic nie zmieniamy, dopuszczamy, całkowity rygoryzm, czyli nigdzie nie dopuszczamy i trzecie pośrednie, gdzie wskazaliśmy osiemnaście obszarów pod fotowoltaikę. Nie rozmawiamy w ogóle o Nowej Wsi, skoncentrowaliśmy się na tym rondzie, a Nowa Wieś wyrasta na centrum fotowoltaiczne miasta Myszków. Po dzisiejszym spotkaniu prosimy o jakąś odpowiedź mniej więcej w którą stronę, proszę o coś zwrotnego.

Radny p. Tadeusz Bartnik powiedział, że rozpoznaje bardzo konserwatywne podejście Państwa do zaprojektowania tego planu i zgadzam się z nim ogólnie. Byłbym za to, żeby co do wiatraków ogólnie w żadnej postaci, co do farm fotowoltaicznych ze strategicznego punktu widzenia one niczego nie wniosą i nie załatwią problemów energetycznych w takiej

ilości. Jestem przeciwnikiem na pewno wrzucaniu tego do jednego miejsca jakim jest Nowa Wieś, na pewno będą protesty w tym zakresie. Co do pozostałych kwestii jestem za tym, żeby co do ilości, balansu pomiędzy tymi wytycznymi, które Pan podawał tymi danymi, nie odbierać ludziom tego, co zostało im dane rozszerzyć maksymalnie to co jest zaproponowane przez Państwa i poczekać na odpowiedź organu nadzoru, czy zaakceptuje zwiększenie tego obszaru, ponieważ tak jak pan powiedział, są miejsca w Polsce, gdzie ten obszar jest dwu, trzykrotnie większy, a cały czas mamy jednak to nasycenie w granicach 30% większe aniżeli to, które jest tą kwotą wychodzącą z tego pierwszego przelicznika, który teraz został zaproponowany w nowym rozporządzeniu. Pytałem w jakiej formule to ma być, czy mamy wygłaszać zdania indywidualnie, czy zgłaszać do Rady, czy mamy podejmować wspólne stanowiska i starać się wypracować, ale to będzie strasznie trudne.

Pan Wojciech Tomczyk projektant powiedział, że nie zna mechanizmów pracy Komisji. Było pismo skierowane do pana Burmistrza, pan Burmistrz skierował pismo do Was, a Państwo odpowiadacie do pana Burmistrza w jakimś zakresie odpowiadając w pewnym zakresie na te pytania, które zostały sformułowane. Może dwa krótkie uzupełnienia, konserwatywne podejście, bo innego nie może być, trzymają nas obowiązujące plany, nie mówimy o żadnych wizjach. Wspominał Pan, że inne gminy mają, mają w obowiązujących studium, które za 11 miesięcy stracą. Jedynie jeżeli niektóre gminy zdążyły to zapisać w planach, to one będą wtedy miały prawo, to nie jest nic pozytywnego, to jest coś co wywołuje gigantyczne problem z możliwością lokalizowania się gdzie się chce, gdzie popadnie.

Mieszkaniec Mrzygłodu podjął temat niezależności energetycznej miasta Myszków. Z racji tego, że tutaj nasza strefa ekonomiczna będzie coraz większa, oczywiście prąd z Tauronu z sieci jak najbardziej, natomiast docelowo przypuszczam, że przyjdą takie czasy, że za 5, 10, 15 lat w mojej opinii będzie taka sytuacja, że każda z gmin będzie musiała w jakiś sposób być niezależna energetycznie. Czy miasto Myszków tutaj będzie miało właśnie jakieś możliwości w tym zakresie, bo tak rozmawialiśmy najpierw o wiatrakach, które już były przedstawiane jakiś czas temu. O fotowoltaice od jakiegoś czasu tam myślałem z racji tego, że trochę w instalacjach jestem zorientowany, natomiast jest jeszcze geotermia i kwestia wykorzystania rzeki Warty. W Mrzygłodzie kiedyś mieliśmy młyn. Plusy, minusy tych rozwiązań tych dwóch w sumie ostatnich chciałem przedstawić Państwu ewentualne możliwości przyszłości.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że chciałaby ubrać tą dyskusję w jakąś formę i postawić wniosek o zaniechanie działania naszego w kierunku planowania i budowania farm fotowoltaicznej i wiatrakowych w rejonie Mrzygłodu i Mrzygłódki. Radna powiedziała, że otwiera ten wniosek, czy na terenie całego miasta i poddaje go pod dyskusję. Radna postawiła wniosek o zaniechanie działania w kierunku planowania i budowania farmy wiatrakowej, fotowoltaicznej w rejonie Mrzygłodu, Mrzygłódki.

Radny p. Tomasz Szlenk poruszył temat elementów fotowoltaiki przedstawionych w planie.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że w tym małym elemencie 18, czy 16, tak?

Radny p. Tomasz Szlenk powiedział, że tam były takie elementy, gdzie te farmy fotowoltaiczne w Mrzygłodzie w okolicach ronda mogą powstać. Nie mówimy teraz, co pan mieszkaniec? Nie mówimy o tym terenie co pan Marcin przedstawiał, jakby Pan mógł przybliżyć ten teren, który na Mrzygłodzie Państwo wskazują, że mogą takie farmy powstać w fotowoltaiczne, bo chciałem wiedzieć, o czym mówimy. Czy Pani radna też mówi o tym

tutaj 15, 16. Czy też tu chcemy wykluczyć w tym miejscu, czy to ma zostać, żebyśmy się zrozumieli po prostu nad czym głosujemy?

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że chodzi o zaniechanie działania w kierunku budowy farmy wiatrakowej, to jest moje główne przesłanie. Odnośnie farm fotowoltaicznych możemy przyjąć inny wniosek.

Radny p. Tomasz Szlenk powiedział, że dobrze, żeby to rozgraniczyć, bo dla mnie problemu, zgadzam się, że ta odległość jest duża. Jeżeli byłaby możliwość zabudowy jak pan Marcin mówił w tym elemencie nie będę miał nic przeciwko. Jeżeli wszyscy radni zdecydują inaczej, nie mam nic przeciwko, bo uważam, że powinniśmy iść do przodu, powinniśmy skupiać się na odnawialnych źródłach energii. Wiem, że jest duży sprzeciw, jeżeli chodzi o wiatraki, rozumiem. Jeżeli te farmy fotowoltaiczne są mniej inwazyjne, mniej rażą mieszkańców swoim widokiem, swoim położeniem Ja z tym nie mam żadnego problemu. Jest dwudziesty pierwszy wiek, powinniśmy jak najwięcej korzystać z odnawialnych źródeł energii. Nie byłoby problemu w odległości 1 km, 1,5 km jeżeli chodzi o bieg sakralny czy obojętnie o jakieś inne miejsce, żeby tam powstała farma, jeżeli ona będzie tylko spełniała pewne wymagania. Nie znam się na tym, nie mam pojęcia o fotowoltaice i jeżeli ktoś mi powie, że to energetycznie nie będzie opłacalne i to nie będzie miało sensu to rozumiem. Do mnie docierają takie argumenty, ale nie mam o tym pojęcia, jaka byłaby efektywność energetyczna, jeżeli w tym miejscu by powstała farma. Tak samo ten wniosek poprę w tym zakresie, nie upieram się przy tym. Jeżeli Państwo radni uważają i pan tutaj wskazuje, że to będzie problem i Państwo też z tym mają problem. Nie upieram się na tym, ale chciałem też przekazać swój przekaz, że jestem za tym, żeby robić jak najwięcej dla środowiska, dla mieszkańców i powinien ten trend iść do przodu.

Radny p. Jerzy Woszczyk powiedział, że nie chciałby poruszać innych tematów, bo są trudne i nawet niektóre zapisy niebezpieczne typu procedura uproszczona. Czy to co Pan przedstawił jest zgodne ze Strategią Rozwoju w sensie społecznym, gospodarczym i przestrzennym.

Pan Wojciech Tomczyk projektant powiedział, że Strategia Miasta Myszkowa mało odpowiada na wymogi współczesnych czasów. Plan ogólny mieści się w tak sformułowanej Strategii. Pytania o fotowoltaikę, samodzielność energetyczną itd. to są pytania do strategii, nie do planu ogólnego.

Radny p. Tadeusz Bartnik powiedział, że wypowiadał się na temat farm fotowoltaicznych z tego względu, nie wiem na ile ma to uzasadnienie gospodarcze. To był taki element, że skoro one nie spełniają tego wymogu, mają minimalny zakres dostarczania tej energii do sieci, na podstawie takich wycinków, bo tak Pan powiedział, że to nie są duże obszary, w związku z tym ta inwestycja nie może być duża i ona też nie spełni tego celu. Na ile z Pana praktyki wynika, że takie poszatkowane miejsca znajdują w ogóle odbiorcę i na ile jest to ruch pozorowany co do ewentualnego zaspokojenia własnego, Poczucia tego, że my robimy coś dla środowiska, a na ile ma to w ogóle realne uzasadnienie. Abstrahuję od tego, co Pan powiedział co do działania zgodnie ze stanem środowiska i pomaganie temu środowisku poprzez farmy fotowoltaiczne, gdzie Pan zaznaczył jasno, że jest kwestia utylizacji wymiany innych rzeczy, które jak zaczniemy się bliżej im przyglądać to się okaże, że to jest puste hasło, mówienie tylko o tym, że to zrobimy. To jest krok do przodu dla środowiska, bo się okaże tak naprawdę, że bardziej degradujemy to środowisko tymi metodami niż mu pomagamy. W szczególności w ujęciu takim, że to na to zwracam uwagę, ponieważ być może postrzegam Myszków i otoczenie troszeczkę inaczej ze względu na to, że jestem elementem

napływowym. Dla mnie jednym z największych argumentów, jakie znajduję jako słowa pozytywne umiejscowienia Myszkowa to jest właśnie aspekt ten, że to jest Jura, to są aspekty naturalne, to są kwestie widokowe. Ja to doceniam być może w innym stopniu, dlatego nie chciałbym, żeby takie elementy, jeżeli nie są naprawdę mocno uzasadnione gospodarczo i nie zmienią naszej sytuacji co do odnawialnych źródeł energii, co do zbudowania strategii niezależności, to są rzeczy, które są w tej chwili będą według mnie bardzo mocno kontestowane. Jesteśmy przed momentem ogromnych zmian w tym zakresie i rewizji polityki światowej w zakresie odnawialnych źródeł energii i będziemy za chwilę żyli w innej rzeczywistości. Pytanie o te uzasadnienie takie typowo gospodarcze i na ile to jest ruch istotny, a na ile pozorowany?

Pan Wojciech Tomczyk projektant powiedział, że biorąc pod uwagę przelicznik, że 1 MW energii potrzeba na to do 2 ha to te mniejsze obszary chyba nie rokują zbyt dobrze. Farmy fotowoltaiczne np. mysłowicka to jest 20, 30, 40 ha. Projektant powtórzył, że były przy okazji planów dla południa to miejsce był wniosek, były uwagi, aby podtrzymać, o ile wiem nic się nie dzieje, ale może ktoś sobie obliczył, że wystarczy mu ten 1 MW, 1,5 MW, żeby z tego terenu wycisnąć. Niektóre gminy opracowują specjalne opracowania dotyczące energetyki jako plany energetyczne. Obecnie w tych czasach związanych z instalacjami OZE sens robienia takich opracowań przez gminę jest coraz większy. Ta technologia się tak szybko zmienia, 2 lata temu ma dość luźny związek z rzeczywistością i wypowiedzenie się fachowców na ten temat z pewnymi perspektywami jak to może być jest uzasadnione. Te fioletowe obszary, które wskazaliśmy, to są tylko pewne możliwości przestrzenne, gdy się uwzględni te pięć uwarunkowań, na północy są obszary większe, na południu to są obszary mniejsze o zupełnie lokalnym znaczeniu. Jeżeli są szczególnie oddalone od ciągu komunikacyjnego z pewnymi kłopotami dla uzyskania odpowiedniej efektywności energetycznej. Natomiast np. obszar numer 16 on może funkcjonować jako zaplecze energetyczne zarówno dla tego ośrodka Eden, jak i dla rozwoju tego, co tutaj się rozwija. To może mieć charakter zupełnie lokalny. To przechodzi przez sieć ogólną, ale wtedy ta wielkość może się okazać całkowicie adekwatna dla tego rejonu. To są tylko propozycje przestrzenne, a generalnie chodzi o zasadę, jak podchodzić do instalacji fotowoltaicznych.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że tutaj cały czas obracamy się w terenie dzielnicy Mrzygłód. Pan wcześniej powiedział o tym, że sporo terenów jest przewidzianych pod fotowoltaikę w dzielnicy Nowa Wieś. Z czego to wynika, z ukształtowania terenu, czy z wolnych terenów, jakie są niezabudowane i czy zatwierdzenie tego planu ogólnego będzie wykluczało możliwość zmiany przeznaczenia tych terenów. Teraz, jeżeli ten teren jest przedstawiony przez Pana i przeznaczony pod fermy fotowoltaiczne, to jeżeli te fermy nie powstaną z różnych przyczyn, czy te tereny będzie można zabudować w budownictwie jedno mieszkaniowym czy wielorodzinnym, bo takie też są w dzielnicy Nowa Wieś. Radny poprosił o wyjaśnienie projektanta.

Pan Wojciech Tomczyk projektant wyjaśnił, że obrysy fioletowe to jest pewnego rodzaju nakładka. Przeznaczenie ciągle pozostaje jako strefa SO, tutaj ciągle te wszystkie fioletowe tereny są na terenach strefy SO. Dla tych stref SO jest włączona opcja dodatkowa farmy słoneczne, a dla tej strefy SO na przykład na zachód już taka opcja jest wyłączona. To jest ciągle strefa otwarta bez żadnej możliwości zabudowy ani teraz, ani żadnej możliwości.

Radny p. Sławomir Jałowiec zapytał, czy w przyszłości również definitywnie nie?

Pan Wojciech Tomczyk projektant wyjaśnił, że jeżeli tutaj wyemigruje ludność Lwowa to może tak, ale wszystko wskazuje na to, że to się pewnie nie zdarzy i jest szalenie mało prawdopodobne, żeby ten obszar kiedykolwiek uzyskał możliwości zabudowy. Wracamy do najistotniejszej kwestii, zapotrzebowanie i chłonność. Nic nie wskazuje na to, że liczba ludności będzie w Myszkowie rosła. Prognozy są na malenie, na obniżanie, tylko w przypadku jakichś działań emigracyjnych istotnych i wtedy byłaby przesłanka istotna do tego, żeby to zapotrzebowanie się powiększyło, żeby one wyskoczyło ponad stan chłonności tych terenów jakie teraz są. Nie widzę takich możliwości w perspektywie wielu lat, zgadzam się z tym co pan radny wspominał, że jest konserwatywny projekt, bo inny być nie może.

Radny p. Sławomir Jałowiec zwrócił się do projektanta, że chciałby usłyszeć, że zatwierdzenie planu ogólnego w takiej wersji przewidującej budowę ferm fotowoltaicznych w tym zakresie, w jakim jest tutaj przedstawionych skutkuje tym, że nic innego na tym terenie powstać nie może. Zapytał, czy dobrze to zrozumiał?

Pan Wojciech Tomczyk projektant powiedział, że źle.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że dopuszcza, ale niekoniecznie musi być.

Pan Wojciech Tomczyk projektant poprosił, żeby zwrócić uwagę, to jest ten zielony, zielonkawy kolor. To jest ta strefa otwarta. Wykorzystując ten fakt, że tam jest strefa otwarta i nie ma tych 5 kryteriów mówimy, że to może się nadawać pod fotowoltaikę, ale dlatego, że nie widzimy również żadnych możliwości, żeby kiedykolwiek te tereny uzyskały możliwości zabudowy mieszkaniowej.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że zabudowy mieszkaniowej być może nie, ale chodzi o inne przeznaczenie tego terenu, czy tylko ten teren będzie przeznaczony pod fermy fotowoltaiczne, czy również można go spożytkować na inne cele?

Pan Wojciech Tomczyk projektant odpowiedział, że jeżeli mamy strefę SO, to nie można go spożytkować na inne cele. Natomiast jeżeli Państwo uznacie, że tutaj może być strefa SP, czyli gospodarcza albo SU, czyli usługowa to możemy to zrobić i to nie podlega bilansowaniu.

Radny p. Sławomir Jałowiec zapytał, czy radni mogą wnioskować o zakwalifikowanie tego terenu?

Pan Wojciech Tomczyk projektant odpowiedział, że tak, żeby tutaj była strefa SU, oczywiście biorąc, jakie są możliwości pod realizację, kto się tym zainteresuje w tym miejscu, ale oczywiście jest to możliwe.

Radny p. Sławomir Jałowiec podsumowując powiedział, że są takie propozycje jakie Pan tutaj złożył, natomiast mieszkańcy, właściciele tych terenów muszą być o tym poinformowani, czy oni się z tym zgadzają, czy nie? Ewentualnie potem te uwagi, jakie będą wniesione przez mieszkańców będą tutaj uwzględnione bądź nie przez Radę Miasta.

Pan Wojciech Tomczyk projektant powiedział, że zagalopował się, nie ma możliwości zrobienia z tego obszaru strefy SU, gdyż w obowiązującym planie jest to strefa niedopuszczona do zabudowy. My jej teraz nie możemy wprowadzić pomimo tego, że ten obszar nie podlega bilansowaniu, ale nie możemy zmienić ustaleń obowiązującego planu.

Musiałyby się pojawić jakieś wyjątkowe przesłanki sformułowane w Strategii, bo wtedy ze Strategii spływają postulaty do planu ogólnego, że na przykład ten teren uzyskuje przeznaczenie strefy usługowej, strefy gospodarczej. To jest daleko idący konserwatyzm, gdyż polega na tym, że jest adoptowane stany z obowiązujących planów.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że zrozumiał projektanta, że fotowoltaika jest tutaj zaproponowana, natomiast jest możliwość również uwzględnienia na usługi bądź inne, natomiast nie na zabudowę indywidualną.

Pan Wojciech Tomczyk projektant powiedział, że jeżeli w obowiązującym planie mamy przeznaczenie nie dopuszczające jakiejkolwiek zabudowy usługowej i mieszkaniowej, gospodarczej to nie możemy ustaleń tego planu przekroczyć.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że podsumowując chciał zapytać, czy jeżeli w tym planie ogólnym będzie przedstawiony ten teren jako pod zabudowę fotowoltaiki, czy można cokolwiek innego zrobić na tym terenie, czy nie?

Pan Wojciech Tomczyk projektant powiedział, że nie można, ale nie dlatego, że tam jest fotowoltaika tylko dlatego, że tam jest strefa SO. Fotowoltaika jest tutaj pewnym dodatkiem.

Radny p. Sławomir Jałowiec zapytał, co można zrobić w strefie SO?

Pan Wojciech Tomczyk projektant poprosił, żeby zwrócić uwagę strefa SO to jest numer 12, pierwsza kolumna to jest profil podstawowy, który po prostu przyjmuje się i taki jest, druga kolumna to jest profil dodatkowy i w tym profilu dodatkowym nie ma nic na temat terenów usług, są wymienione różne. Strefa SO jest zablokowana do zainwestowania oprócz różnych form instalacji i odnawialnych źródeł energii. Strefa SO jest nie do zabudowy.

Radny p. Sławomir Jałowiec zapytał, czyli wyklucza całkowicie strefę zabudowy?

Pan Wojciech Tomczyk projektant polecił znalezienie tego rozporządzenia z grudnia 2023 roku i prześledzenia tej tabelki.

Radna p. Zofia Jastrzębska zadała podsumowujące pytanie. Państwa stanowisko jest takie, że nie chcecie, żeby powstawały tam fermy wiatrowe, natomiast istnieje możliwość w tym planie, który nam zrobicie, przedstawicie te miejsca pod fermy fotowoltaiczne, które zostały zaznaczone na tych czerwonych, jeżeli Rada nie postanowi inaczej. Radna poprosiła o przegłosowanie Jej wniosku.

Prowadząca obrady komisji p. Ewa Ziajska – Łazaj zapytała, czy jest taka potrzeba, wybrzmiało to dosyć ewidentnie. Państwo planiści również utrzymują tą pozycję, że zgody nie będzie z ich strony nawet na zaplanowanie tego rodzaju działalności na tych terenach o których tutaj mówiliśmy. Podsumowując ten wniosek głosujemy.

Radna p. Zofia Jastrzębska zwróciła się do pani przewodniczącej, że jeżeli Jej zdaniem nie należy głosować wniosku, który składa radna to zrobi Pani jak uważa. Radna zwróciła się do radnych, czy jest potrzeba?

Prowadząca obrady komisji p. Ewa Ziajska – Łazaj powiedziała, że dlatego pyta całą Radę. Głosujemy ten wniosek? Chcą Państwo aby przegłosować?

Radna p. Zofia Jastrzębska poprosiła przewodniczącą Komisji o postawieniu wniosku, czy można głosować Jej wniosek.

Prowadząca obrady komisji p. Ewa Ziajska – Łazaj poprosiła, że ona będzie decydować, bo taka jest Jej rola. Poprosiła radną o powtórzenie treści wniosku.

Radna p. Zofia Jastrzębska powtórzyła, że wnioskuje o zaniechanie działań w kierunku planowania i budowania elektrowni wiatrowych w rejonie Mrzygłodu elektrowni wiatrowych.

Prowadząca obrady komisji p. Ewa Ziajska – Łazaj zapytała, czy radni chcieliby coś dodać?

Radny p. Tomasz Szlenk dodał, że na terenie całego miasta.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że mówi, że w okolicach Mrzygłodu, bo tam jest (…).

Radny p. Tomasz Szlenk zaproponował przegłosowanie tego wniosku o treści zaproponowanej przez radną.

Prowadząca obrady komisji p. Ewa Ziajska – Łazaj powiedziała, że można go rozszerzyć jak Pani radna pozwoli.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że Państwo radni mogą go rozszerzyć.

Prowadząca obrady komisji p. Ewa Ziajska – Łazaj zaproponowała, że Komisja głosuje wniosek Pani radnej.

Głosowano wniosek w sprawie:
Wniosek o zaniechanie działań w zakresie planowania i budowania elektrowni wiatrowych w Mrzygłodzie. (wnioskodawczyni: p. Zofia Jastrzębska).

Wyniki głosowania
ZA: 6, PRZECIW: 1, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 6, BRAK GŁOSU: 3, NIEOBECNI: 3

Wyniki imienne:
ZA (6)
Marta Bednarska-Gil, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Halina Skorek-Kawka, Tomasz Szlenk, Ewa Ziajska-Łazaj
PRZECIW (1)
Zbigniew Bartos
WSTRZYMUJĘ SIĘ (6)
Marek Ferdynand, Dominik Lech, Grażyna Łękarska, Marian Tylkowski, Jerzy Woszczyk, Tomasz Wójcik
BRAK GŁOSU (3)
Tadeusz Bartnik, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder
NIEOBECNI (3)
Robert Czerwik, Marta Muszczak, Iwona Skotniczna

Radny p. Tadeusz Bartnik z uwagi na problemy techniczne zgłosił głos „za” do protokołu popierający ten wniosek.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak podziękował za tą dyskusję. Ona była potrzebna, dlatego zaplanowaliśmy do obrad właśnie taki punkt, bo chcieliśmy wiedzieć Wasze spojrzenie, żeby nas to nie hamowało z dalszymi pracami nad Planem ogólnym. Jeżeli chodzi o drugą kwestię, jeżeli można jeszcze w zakresie związanym z zamiarami planistycznymi chciałem zwrócić uwagę, że wcześniej informowałem Państwa, że wpłynęło pismo od firmy „Centrum Nakładania Powłok” pana Leszka Raka, którego intencje z tego pisma odczytałem jako wycofanie się z Zintegrowanego Planu Inwestycyjnego, czyli to taka nowa formuła, której chyba jeszcze w Polsce nikt nie trenował. Nasze negocjacje, które prowadziłem Ja oraz w imieniu Rady Miasta pan Sławomir Jałowiec w naszym odczuciu idą na inny tor, natomiast jest tam jednocześnie wniosek firmy, żeby poddać to normalnej zmianie planu. Informowałem Państwa, że chcę złożyć odpowiedź i tutaj pan radny Sławomir Jałowiec prosił, żebyśmy to jeszcze przedyskutowali. Miałbym taką prośbę, żeby może dzisiaj, jeżeli Państwo będziecie chcieli na ten temat porozmawiać, jest pani Grażyna Szmida, która jest zorientowana w temacie. Jeśli chodzi o zamiary dotyczące najbliższych zmiany planów to Państwo zauważyliście w materiałach na sesję uruchamiamy zamiary dotyczące cząstkowych zmian planu zagospodarowania przestrzennego dla naszego miasta dotyczących cmentarzy. Tłumaczyłem dlaczego, Państwo wtedy w tej dyskusji popieraliście przynajmniej tak odbierałem w całej rozciągłości te wnioski. Na pewno w najbliższym czasie ze względów organizacyjnych, kadrowych, kiedy w tle mamy kończony plan ogólny, a jednocześnie chcemy dać możliwość, żeby te cmentarze mogły zafunkcjonować, co chroniłoby nasz Cmentarz Komunalny, to gdyby były pytania w sprawie tego wniosku pana Leszka Raka, bo chciałbym odpowiedzieć. Planuję odpowiedzieć oczywiście w porozumieniu z Państwem, że rozumiemy tamto jako rezygnację, natomiast co do zmiany planu, to pokażę względy organizacyjne i czasowe, że w tej chwili idziemy w innym kierunku. To jest zmiana planu dotyczące cmentarzy i pracujemy nad planem ogólnym, więc w najbliższym czasie nie obiecywałbym przedsiębiorcy, że wyjdziemy mu naprzeciw. Skutek tego jest taki, że wtedy w jakiś tam sposób będziemy oddziaływać na zamiary inwestycyjny na 15 hektarach. Na tej mapie w planie ogólnym ten teren jest terenem przemysłowym z możliwością zabudowy fotowoltaiką, czyli nasze zamiary planu ogólnego nie są przeciwko zamiarom firmy. Proszę odpowiedzieć, czy mogę w takim kształcie odpowiadać panu Inwestorowi.

Prowadząca obrady komisji p. Ewa Ziajska – Łazaj zapytała, czy ktoś chciałby zabrać głos w tym temacie. W związku z brakiem pytań zamknęła dyskusję, podziękowała panu projektantowi za przedstawienie tych wszystkich informacji. Prowadząca obrady komisji poprosiła projektanta o możliwość przekazania radnym prezentacji na E-sesji częściowo. Pan mówił o tych ważnych aktach prawnych, że są takie akta prawne i warto byłoby się z nimi zapoznać, gdyby nam Pan po prostu tutaj przygotował, bo wolelibyśmy te podstawowe materiały mieć chociaż częściowo przygotowane. Wiemy, że mamy wgląd w te materiały, pani Grażyna Szmida ma dostępne, można się do Niej zgłosić.

Radny p. Tadeusz Bartnik zamykając tą kwestię powiedział, że tutaj padły takie słowa, że nasza strategia jest mocno przestarzała, a po drugie należałoby opracować strategię dotyczącą odnawialnych źródeł energii. W tej chwili mam wrażenie, że się tak miotamy, a może tu byśmy zrobili miejsce na jakąś fotowoltaikę, a tam się zastanówmy, jaka byłaby zintegrowana strategia w tym zakresie, kiedy byśmy mogli na ten temat porozmawiać, komu można byłoby to ewentualnie zlecić, bo ten temat może być istotny i tutaj, żebyśmy tylko działali w sposób, który jest zintegrowany i żebyśmy mieliby pewien system wokół którego działamy, a nie taką

partyzantkę sobie urządzali. Czy to jakaś refleksja ze strony pana Burmistrza, wskazanie jakiejś drogi, czy ewentualnie pana co do momentu, w którym takie rzeczy mogłyby nastąpić i mieć znaczenie, czy tutaj jakieś kilka zdań komentarza.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że tak jak tutaj projektant powiedział zakończenie prac nad Planem ogólnym będzie jednym z przesłanek dla zmodyfikowania, unowocześnienia i też wydania nowej wersji strategii dla miasta. Czekam na sugestie ze strony przedsiębiorców pod egidą Myszkowskiej Rady Biznesu. Trwają prace nieustannie w ramach Klastra energii pod przywództwem Powiatu Myszkowskiego, czyli dla naszego powiatu jest to 5 gmin i Starostwo, i stamtąd wnioski też będą istotne dla planu. Niezależnie w tle mamy oczywiście pracę naszego Wydziału Rozwoju, który też różnego rodzaju kwestie związane ze zmianą otoczenia rzutują na życie miasta. W tle mamy kwestię różnych przepisów, które inaczej normują pracę Urzędu, mówimy o zmianie zasady dostarczania przesyłek pocztowych. To jest cała masa zdarzeń, które niektóre w sposób istotny, niektóre może wcale, niektóre w jakiejś tam wąskiej części będą rzutować na treść nowej Strategii. Jak rozpoczniemy już takie zdecydowane prace na ten temat to poinformujemy, bo oczywiście nie można ustalić Strategię Miasta bez spojrzenia radnych Rady Miasta, na pewno będziemy prosić o uwagi.

Mieszkaniec Mrzygłodu powiedział, że często widzi na niebie, że czasami są sytuacje kiedy na niebie nad Mrzygłodem i Zawierciem są cztery samoloty osobowe, pasażerskie, można na nich przeczytać nazwę przewoźnika. Samoloty, które latają nad Mrzygłodem latają na wysokość 400 metrów.

Prowadząca obrady komisji p. Ewa Ziajska – Łazaj zakończyła dyskusję nad sporządzeniem planu ogólnego miasta i podziękowała za udział w Komisji.

<u>Do punktu 5.</u>
Sprawy różne.

Prowadząca obrady komisji p. Ewa Ziajska – Łazaj powiedziała, że w sprawach różnych w materiałach pojawiła się informacja do wezwania do naruszenia prawa oraz wyjaśnienie pana Burmistrza. Prowadząca obrady komisji poprosiła pana Burmistrza o zabranie głosu.

<u>W dyskusji wzięli udział:</u>

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że rzecz dotyczy ulicy Granicznej, dlatego o tym mówię, bo jeden z materiałów, który jest na sesję skierowany też tego terenu będzie dotykał. Pan chce założyć przydomową oczyszczalnię ścieków, spotkał się z kłopotami natury formalnej, dlatego, że w naszym planie wojewoda ingerując w plan wykreślił nie wszystkie punkty, które zakazywały budowy przydomowych oczyszczalnie ścieków. Jest to według naszej oceny błąd techniczny służb wojewody, ale literalnie Starostwo czyta plan taki jaki on jest, więc nie został tam jeszcze wykreślone 2 pozostałe podpunkty i na tej podstawie nie chcą wydać zgody temu Panu na przydomową oczyszczalnię ścieków. Próbowaliśmy robić to na zasadzie porozumienia między naszymi urzędami i napisaliśmy taką opinię, że w naszej ocenie intencja wojewody była inna. Co prawda nie została w 100 % skonsumowana i w związku z powyższym przy wydawaniu decyzji widzimy to w ten sposób, że taką zgodę na tą przydomową oczyszczalnię można byłoby wydać. Urzędnicy, którzy się tym zajmują mają też prawo oczywiście do własnej, niezależnej oceny tej sytuacji. Ocenili to, że jednak

nie zaryzykują wydania zgody na tą przydomową oczyszczalnię ścieków i poszliśmy też w porozumieniu ze Starostwem, że idziemy w takim trybie, że Pan napisał zaskarżenie naszego planu po to, żeby tą skargą ewentualnie, bo to już w tej chwili najszybszy możliwy tryb, żeby decyzje wojewody, który też jakby tego odmawia przed sądem, podważyć plany i wtedy, jeżeli będzie (…). W naszym odczuciu sąd powinien, nie wiem jak sąd się zachowa, ale patrząc na to, jaki jest kierunek wydawania wyroków i patrząc, że są wskazane, jakie te zmiany w planach przez wojewodów były robione to liczymy na to, że sąd zgodzi się z odwołaniem mieszkańca i w efekcie On będzie mógł wybudować przydomową oczyszczalnię ścieków. Oczywiście to może dziwić, jako instytucje nie możemy zachować się inaczej, czyli Starostwo pisze, że nie zgadza się z tym i odsyła to do wojewody. Wojewoda zachowuje się też nie inaczej, tylko widząc, że w planie jest ten zapis literalny też zachowuje się, że podtrzymuje stanowisko Starostwa, a my w odpowiedzi na odwołanie na protest czy zaskarżenie planu bronimy planu, bo plan to nie jest tylko ta część, tylko w ogóle plan. Bronimy planu co do zasady i mieszkaniec o tym wie, że nie możemy zachować się inaczej i czekamy na werdykt. Te pisma tego dotyczą. Liczymy, że tak się stanie, natomiast w dokumentach na sesję zmiana związana z Cmentarzem przy ulicy Granicznej, zahaczamy o teren tego mieszkańca i przy okazji chcielibyśmy, jeżeli będzie to taka miejscowa, mała zmiana planu to przy tej małej zmianie planu, żeby niezależnie dla tej nieruchomości uporządkować. Spodziewamy się, że wcześniej byt prawny będzie taki, że Pan będzie mógł budować przydomową oczyszczalni ścieków po skutecznym werdykcie sądu. Natomiast niezależnie zakładamy, że tak będzie i chcemy to przy okazji, skoro zmieniamy w tej części plan uporządkować. To jest tak naprawdę cmentarz, a posesja tego Pana oddziela droga.

Prowadząca obrady komisji p. Ewa Ziajska – Łazaj zapytała, czy radni mają pytania do tej kwestii?

Radny p. Tadeusz Bartnik zabrał głos w temacie uporządkowania planu, żeby alternatywnie zezwolić na to, żeby taka oczyszczalnia powstała. Jak to rozumieć?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że tak, bo my po prostu tych punktów, które w innych częściach i w innych planach wojewoda wykreśla wszystkie, zaproponujemy usunięcie tych dwóch punktów, której wojewoda po prostu przez nieuwagę, czy przez jakieś niedopatrzenia nie wykreślił.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że chciał dopytać, bo ten Pan złożył pozew w sądzie o dopuszczenie tego terenu pod zabudowę oczyszczalni ścieków. Pozytywny wyrok dla tego Pana w sądzie nie jest ostateczny w tym zakresie, żeby On wybudował, do tego jest jeszcze potrzebna zmiana w planie przestrzennym. Tak?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że nie.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że jeżeli nie jest potrzebna to czy wygranie sprawy przez tego Pana, będzie mógł tą oczyszczalnię ścieków na swojej posesji wykonać, wybudować czy otwiera drogę, czy to jest precedens, który będzie otwierał drogę do innych mieszkańców, którzy również będą składali wnioski o wybudowanie oczyszczalni ścieków, motywując to tym, że nie ma kanalizacji sanitarnej w tej czy innej dzielnicy. Mam tu cały czas na myśli dzielnicę Nowa Wieś. To jest akurat dzielnica Światowit, dzielnica Pohulanka, ale nie zmienia to faktu, że w innych dzielnicach tej kanalizacji sanitarnej nie będzie, a ze względu na to, że planie przestrzennym nie dopuszcza się budowy oczyszczalni ścieków, czy ten wyrok sądu będzie precedensem, który będzie umożliwiał wybudowanie oczyszczalni

ścieków przez innych mieszkańców, którzy nie mają możliwości podłączenia się do kanalizacji sanitarnej?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że polskie prawo nie jest prawem precedensowym, w przeciwieństwie do systemów anglosaskich, więc nie czyni to czegoś takiego, że werdykt sądu jest jakby automatycznie roztaczany na innych uczestników obrotu prawnego. Natomiast pewnie linia jeżeli zostanie podtrzymana, to będzie się można spodziewać, że trzeba będzie wtedy uruchomić podobny tryb i liczyć na to, że sąd skoro już wydał raz, drugi, trzeci taki werdykt to pewnie w podobnej sprawie wyda podobny.

Radny p. Sławomir Jałowiec zapytał, czy można wyjść naprzeciw mieszkańcom i umożliwić im budowę tych przydomowych oczyszczalni? Żeby Ci mieszkańcy nie składali wniosków, będą mieli odmowne decyzje, potem będą skarżyć. Po co ta cała procedura przeprowadzania tych czynności prawnych, gdy można im umożliwić zmieniając plan przestrzenny i dopuszczając pod zabudowę oczyszczalnie ścieków.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że w poprzedniej części dyskusji w innym punkcie mówił o kwestiach organizacyjnych, że nie będziemy w stanie zmienić planu dla firmy Centrum Nakładania Powłok, tym bardziej nie będziemy zmieniać planu gdziekolwiek indziej w tym czasie, poza tymi, które proponujemy w materiałach na sesję. Jak się uporamy z tymi wtedy będziemy realizować kolejne zmiany planu, dlatego że mamy teren miasta pokryty w zasadzie w całości, bo w 98 % planem, ale te plany w poszczególnych częściach miasta mają różną datę obowiązywania. Zapisy niektórych planów są już bardzo stare, czyli nie nieprzystające do wielu wniosków, spostrzeżeń i zmian w ładzie przestrzennym, a więc należy się spodziewać, że takie pasmo realizowania kolejnych zmian wniosków będziemy mieć i będę Państwu stawiał pod rozwagę, w jakiej kolejności, które następne, bo bardzo mocno przedsiębiorcy będą też składać wnioski. Wniosek pana Leszka Raka z Centrum Nakładania Powłok jest takim sygnałem, że mogą być inne wnioski, z innych części miasta dotyczących przemysłu, bo jak Państwo widzieliście przed chwilą na mapach strefy przemysłowe mamy nie w jednym miejscu tylko w kilku miejscach, więc one są takie porozrzucane po mapie i nie załatwimy na przykład przemysłu tylko jedną zmianą planu, tylko pewnie będzie to kilka podejść.

Radny p. Jerzy Woszczyk poruszył trzy sprawy. Pierwsza sprawa, zmienił się system zagospodarowania odpadów, sprawa zbiórki tekstyliów. Rozumiem, że nasze miasto będzie je zbierało przez PSZOK, jest to dopuszczalna i prawidłowa metoda. Niemniej jednak chciałbym się upomnieć o ludzi starszych, którzy nie są mobilni. Czy nie można rozpatrzeć po prostu przy gabarytach jakichś worków do odbioru, bo nie każdy mieszkaniec tam może dojechać. Druga sprawa w następnym punkcie mamy do opiniowania projekty uchwał i tam jest umowa dzierżawy nieodpłatna np. dla Tauronu, tam są śmieszne metry kwadratowe. My piszemy na przykład o ulicę Projektowaną do Tauronu o te słupy. Nie wiem czy to się da, bo tam jest może jakieś ważne przyłącze, że nie można tego negocjować i trzecia sprawa dróżki wokół tężni, wyglądają fatalnie. Tężnia wybudowana za taką kasę, te dróżki, można by coś pomyśleć, może też zwiększyć ilość tam ławek.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że jeśli chodzi o zbiórkę tekstyliów nie wykluczamy, aczkolwiek każde dodatkowe rozwiązanie oprócz PSZOK będzie rzutować na wzrost kosztów obsługi systemu, nie unikniemy tego. Natomiast boimy się tego, bo nie wiem czy w zabudowie blokowej nie wstawimy pojemników na tekstylia. Boimy się tego dlatego, że my z kolei w kilku częściach miasta interweniowaliśmy wobec PCK, które w sposób

nieuprawniony stawiało te pojemniki. Znamy pozytywną rolę tych pojemników, tylko że niektóre z tych pojemników stoją zaniedbane i one są siedliskiem nie wiem czego, tak nie powinno być. Nie wykluczamy, że w wiatach śmietnikowych przy blokach pojawią się pojemniki na tekstylia. Pani kierownik Wiola Dworaczyk w tej chwili pracuje nad tym jak się do tego odnieść. Generalnie trend dzisiaj jest taki, że każdy kolejny asortyment to wzrost cen systemu śmieciowego. Eksperci coraz częściej mówią aczkolwiek tego nie wywrócimy, bo w tej chwili mamy totalny miszmasz, bo wprowadzenie systemu kaucyjnego, nie będę dyskutował o jego słuszności niesłuszności, bo może szkoda, że wcześniej nie projektowano systemu zupełnie inaczej, a teraz do naszego starego sposobu spojrzenia na zagospodarowanie odpadów pojawiają się inne pomysły, niekoniecznie spójne z tym pierwotnym. Na tym fundamencie budujemy trochę inne rzeczy, i tam są plusy i minusy takich rozwiązań. Niektórzy mówią, że system brytyjski, w którym są, skoro i tak firmy segregują odpady na sortowniach, w ślad za tym musiałaby pójść rozbudowa sortowni w kraju, ale system dwuasortymentowy: mokre i suche taki jak jest w Wielkiej Brytanii jest zdecydowanie tańszy. To taka uwaga ogólna, natomiast uwaga tutaj Pana radnego jak najbardziej słuszna, także rzucę jeszcze dodatkowo, czy przy wielkogabarytach nie zrobić takiej zbiórki tekstyliów. Jeżeli chodzi o tą umowę dotyczącą Tauronu zaraz po naszym spotkaniu spróbuję porozmawiać, żebyśmy mogli, bo faktycznie można byłoby wykorzystać to w jakiś sposób negocjacyjny, że skoro Tauron coś od nas tam oczekuje, tylko muszę zobaczyć czy ta umowa, że my ją podpisujemy z Tauronem, czy nam bardziej na tym nie zależy czy Tauronowi. Ale pomysł co do tego, żeby łączyć te rzeczy jest jak najbardziej prawidłowy. Jeśli chodzi o dróżki dotyczące tężni pierwotny zamiar był taki, że znaczy te dróżki mają być jednakowe na całym „Dotyku Jury", nie są. Uwaga jest słuszna, natomiast jak Państwo wiecie został wysypany ten materiał według projektu, natomiast planujemy być może, żeby to jakoś ujednolicić, żeby te stare dróżki od tych nowych się nie różniły i żeby można było po nich się lepiej poruszać. Natomiast zdecydowanie projektowo nie chcemy tam na przykład wylewać asfaltu, bo chcemy jak najmniej inwazji w teren rekreacyjny i nie zakładamy na przykład jazdy na rolkach, ale już na przykład spacer rodziny z wózkiem na tych ścieżkach przy samej tężni jest niemożliwy, także do poprawy na pewno.

Radna p. Zofia Jastrzębska zaapelowała w związku ze zgłoszeniami mieszkańców odnośnie dróżek na „Dotyku Jury", żeby zrobić taką powierzchnię dróżek, żeby można było jechać z wózkiem dziecięcym jak również wózkiem inwalidzkim. Dzisiaj omawialiśmy pismo z Biura Rozwoju Regionu, które było odpowiedzią na Pana pismo. Radna poprosiła o udostępnienie kserokopii tego pisma. Poprosiła również o udzielenie odpowiedzi na pytania, które zadawała na poprzednich komisjach odnośnie ul. Projektowanej oraz o plac wokół Orlika.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak poinformował radnych, że wnioski radnych, jak tutaj czasami do Nas przychodzicie i interweniujecie w różnych sprawach, to w ślad za tymi prośbami, od pani radnej Grażyny Łękarskiej, pana Zbyszka Bartosza i pana Roberta Czerwika, dzisiaj bądź jutro będziemy składać wniosek na dojazd do pól na ulicę Grzybową. Technologia asfaltowa 890 metrów, ten projekt polega na tym, że nie możemy zbudować takiej drogi przy domach, więc ten odcinek od ulicy Gryczanej tam, gdzie już nie ma zabudowań aż do granicy gminy Myszków z Żarkami, czyli tego przepustu, który tam naprawialiśmy chcemy wyłożyć. Pomysł pochodzi tutaj od pracowników Urzędu Miasta, znaczy bardzo pochwalają Państwa spojrzenie, dlatego, że w układzie komunikacyjnym miasta ta droga jest bardzo istotna, poza tym rowerowo też jest bardzo atrakcyjna, więc można nam się uda. Drugi wniosek składamy, ale to będzie w technologii tłuczniowej na dojazd do pól przedłużenie ulicy Chopina w kierunku dzielnicy Będusz około 900 metrów,

taki wniosek też składamy. Dzisiaj mam spotkanie z firmą Saica, jest to spotkanie drugie, bo pierwsze mieliśmy jeszcze przed zamiarem, czy też przed konsumpcją tej umowy, a w tej chwili jest to pierwsze spotkanie po tym, jak Saica już tą umowę transakcji z firmą Schumacher dokonała, więc jak będę miał po tym spotkaniu jakieś spostrzeżenia, czy uwagi, oczywiście zaproponuję nowym władzom spółki, bo z punktu widzenia naszego lokalnego to są póki co nadal te same osoby. Natomiast zaproponuję osobom, byłoby ładnie, gdybyśmy spotkali się z przedstawicielami, czyli z firmą Saragossy z Radą Miasta i taką propozycję. dzisiaj na spotkaniu złożę.

Radna p. Zofia Jastrzębska poruszyła temat budowy i poprawienia ul. Porębskiej. Na ulicy Porębskiej były stare płyty, które wydaje mi się, że zostały usunięte. Jak zostały zagospodarowane te płyty, bo z nich można było różne rzeczy zagospodarować np. na boczną Towarową można było wywieźć takie płyty. Czy taka była umowa, że te płyty to jest własność firmy, czy miasto mogło coś z tym zrobić i czy zrobiło?

Radny p. Zbigniew Bartos podziękował panu Burmistrzowi za złożenie tego wniosku na ulicę Grzybową. Jako autor z budżetu partycypacyjnego właśnie wtedy tego remontu dzięki głosom mieszkańców, nie ukrywam, że wszyscy byli bardzo zachwyceni tym remontem, jak był ówczesny i teraz na pewno mieszkańcy będą również wdzięczni za to. Miejmy nadzieję, że akurat ten wniosek dojdzie do skutku i razem tutaj z panią Grażyną i Robertem Czerwikiem będzie to jakieś sukces, przede wszystkim połączenie Osińskiej Góry, jak i głównej drogi z Żarkami.

Prowadząca obrady komisji p. Ewa Ziajska – Łazaj dopytała, czy jest możliwość zgłoszenia jakiejś drogi do tego wniosku.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że jak najbardziej tak. Chcę tylko, żebyście państwo pamiętali, że musi mieć ta druga charakter taki. Jak Państwo zgłosicie my te wnioski kolokwialnie mówiąc obrabiając, będziemy Państwu mówić, które mają szansę, które nie, bo już jakieś pierwsze doświadczenia skuteczne z tych wniosków mamy. Jak Państwo będziecie proponować to należy proponować drogę, która nie może ani jedna nieruchomość na tym odcinku, który będziemy proponować stać. Tych dróg trochę na obrzeżach naszego miasta mamy. Zdarza się tak, bo mieliśmy też taką sytuację, bo mieszkańcy tego nie rozumieją, więc tu bardzo proszę Państwa radnych, jeżeli gdzieś taka droga powstaje, jeżeli mogę prosić rzeczywiście o politykę informacyjną z Waszej strony, żeby tłumaczyć, że skoro jest możliwość dofinansowania i zrobienia drogi z innego projektu, a w tym czasie nie robimy drogi ważniejszej w mieście, to żeby mieszkańcom wytłumaczyć, bo mieszkańcy się często denerwują, że po co zrobiliśmy drogę w pola, jak mogliśmy zrobić drogę inną. Gdyby to były pieniądze, które nie moglibyśmy na inną drogę zadysponować to na pewno byśmy wtedy tych dróg o mniejszym znaczeniu w układzie transportowym naszego miasta nie robili w tej kolejności tylko odwrócilibyśmy kolejność i robilibyśmy drogę ważniejszą. Jeżeli chodzi o ulicę Grzybową, ona naprawdę wyjątkowo nam spasuje, więc myślę, że jakaś łaskawa ocena naszego wniosku będzie miała miejsce. Także jak najbardziej wnioski Państwa mile widziane, ale to już do następnej edycji, bo one są tam, co jakiś czas. Oczywiście w tle możliwości finansowe naszego miasta, ale jak drogi to jest temat najbardziej chodliwy, najbardziej newralgiczny, więc jakiekolwiek zrobienie drogi z dofinansowaniem jak tylko damy radę to udźwignąć to będziemy chcieli tego robić.

Prowadząca obrady komisji p. Ewa Ziajska – Łazaj zwróciła się do Burmistrza, że nie wie, czy dobrze zrozumiała, czyli teraz już nie zdążymy do tego wniosku.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że wniosek dzisiaj albo jutro zostanie złożony.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, czy łącznie na dwie drogi, czy na jedną drogę, czy są to dwa odrębne na przykład wnioski?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że organizacja tych konkursów jest taka, że wiemy, czy możemy złożyć na jedną czy na dwie, czy na trzy. Do tej pory było tak, że składaliśmy na jedną, a druga była rezerwowa. I za drugim razem chyba też było tak, że była jedna druga rezerwowa. W tej chwili składamy dwie, nie wiem czy dlatego, czy nadal jedna główne jakby zadanie, drugie rezerwowe, czy poszerzono na przykład, że może gmina składać dwa, ale to są osobne wnioski, żeby jedna droga nie była zakładnikiem drugiej. Poza tym mamy w innej technologii, bo tu robimy z kruszywa, a tutaj asfaltowa.

Radny p. Dominik Lech zwrócił się do Burmistrza, że jeśli będą następne edycje, to chciałby, żeby wziąć pod uwagę drogę polną, która została zniszczona przez pewnych osobników jakiś czas temu, nie chcę już wracać do tematu, bo to i tak pewnie nic się z tym nie zrobi, ale chociaż do zabudowań. Tam są polne drogi typowo, które wykorzystywali rolnicy, to zostało zmasakrowane. Na przyszłe lata jakbyśmy wzięli pod uwagę, jeśli wszystko jest ok.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak podał maila burmistrz@miastomyszkow.pl, jak Państwo macie pomysł to kawałek wycinka z Google maps z zaznaczeniem, który odcinek proponujecie, Ja to po prostu rzucę inspektorowi drogowemu i będziemy się nad tym zastanawiać i będziemy to brać pod uwagę. Pan radny tutaj wywołał temat, o którym chciałem też jeszcze powiedzieć. W dniu wczorajszym dwukrotnie byłem wyzywany dwukrotnie do sądu w charakterze świadka, więc tylko mogę tyle na razie powiedzieć informacyjnie, że jest toczone bardzo dużo postępowań w tej chwili przez sąd, czyli policja przygotowała jakiś materiał we współpracy z prokuraturą i według mojej wiedzy około 100 osób jest wzywanych do sądu w sprawie rozjechania dróg. Nie odpowiem dzisiaj na pytania, którego odcinka i jakich rodzaju szkód to dotyczy, bo wczorajsze rozmowy raczej dotyczyły faktu, kto ma zapłacić za nawiezienie ziemi na drogę wojewódzką. To był główny motyw wczorajszych rozmów. Czy to dotyczy szerzej mojego wniosku, który skierowaliśmy na policję, bo wiem, że to się też dalej dzieje, być może później będziemy mieć jakieś jeszcze inne narzędzia prawne, żeby wyciągnąć konsekwencje w stosunku do ludzi, którzy chcieli pomóc wspaniałej akcji, tylko nie policzyli jakim nakładem, jaką dewastacją to czynili.

Radny p. Sławomir Jałowiec zwrócił się do Burmistrza w temacie wycięcia gałęzi w ulicy Błotnej. To jest akurat teren, który tutaj bezpośrednio należy do terenu, z którego jest pan radny Lech. Przypomniało mi się, że tam akurat rozjeździli tą drogę i tam są drzewa, które wchodzą w drogę i mieszkaniec prosił, żeby te drzewa poskracać, żeby nie przeszkadzały w przejeżdżaniu.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak wyjaśnił, że Urząd ma swoją strukturę organizacyjną. Rozumiem, że do radnego się mieszkańcy zgłaszają i pan radny teraz o tym mówi. Globalizuję zjawisko różnych zgłoszeń. Jak Państwo już macie taką wiedzę np. jeśli chodzi o drzewa, pan Zbigniew Podlejski to od razu kierować od razu będzie krócej.

Radna p. Halina Skorek – Kawka poruszyła temat drogi Krótkiej, ślepej drogi, która jest w tragicznym stanie, nie da się tam przejechać ani przejść, jakieś doły głębokie. Zawołali mnie tam mieszkańcy, po prostu jest tragedia. Radna poprosiła, żeby Burmistrz kogoś tam wysłał. Jest tam tych domów siedem, osiem, jednak mieszkają tam mieszkańcy Myszkowa. To jest tutaj niedaleko Ceramiczna. Jak mamy drogę, która ma być robiona wzdłuż kolejki, Pan wie o co chodzi, to jest to droga równoległa w stronę Jana Pawła, równoległa, ślepa droga. Tam nie mają światła, tam się nie da żyć, dosłownie do kolan się tam wpada, to jest po prostu koszmar. Coś trzeba zrobić z tym kawałkiem.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak zwrócił się z prośbą do radnych, żeby nie uruchamiali teraz giełdy dróg. Najprawdopodobniej jest to droga, którą gmina się nie zajmuje, a takich drugie około 400, którymi się gmina nie zajmuje, bo są drogami wewnętrznymi o różnym stanie regulacji prawnej. Gdybyśmy byli gminą Kleszczów to pewnie byśmy szukali podstaw, czy możemy wydać środki finansowe na takiej drodze, co do zasady RIO mówi nie. Mimo wszystko przekażę, mimo wszystko przekażę informacje, jak Pani radna słusznie powiedziała, mieszkają tam mieszkańcy naszego miasta.

Prowadząca obrady komisji p. Ewa Ziajska – Łazaj powiedziała, że wobec wyczerpania pytań, braku zgłoszeń zaproponowała przejście do kolejnego punktu zaopiniowanie materiałów.

Do punktu 6.
Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.

1/ Projekt uchwały w sprawie nieodpłatnego zbycia nieruchomości gruntowych będących własnością Gminy Myszków na rzecz Województwa Śląskiego.

W dyskusji wzięli udział:

Prowadząca obrady komisji p. Ewa Ziajska – Łazaj powiedziała, że radni mieli możliwość zapoznania się z tymi materiałami, one wpłynęły dużo wcześniej na Esesję. Zapytała radnych, czy chcieliby zabrać głos, czy są jakieś pytania, czy poprosić merytorycznego pracownika odnośnie tego projektu uchwały? Z uwagi na brak pytań poprosiła o zaopiniowanie projektu uchwały.

Głosowano w sprawie:
1) Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie nieodpłatnego zbycia nieruchomości gruntowych będących własnością Gminy Myszków na rzecz Województwa Śląskiego.

Wyniki głosowania
ZA: 11, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 2, BRAK GŁOSU: 3, NIEOBECNI: 3

Wyniki imienne:
ZA (11)
Zbigniew Bartos, Marta Bednarska-Gil, Sławomir Jałowiec, Dominik Lech, Grażyna Łękarska, Halina Skorek-Kawka, Tomasz Szlenk, Marian Tylkowski, Jerzy Woszczyk, Tomasz Wójcik, Ewa Ziajska-Łazaj
WSTRZYMUJĘ SIĘ (2)
Tadeusz Bartnik, Zofia Jastrzębska

BRAK GŁOSU (3)
Marek Ferdynand, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder
NIEOBECNI (3)
Robert Czerwik, Marta Muszczak, Iwona Skotniczna

2/ Projekt uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej z budżetu Miasta Myszkowa na 2025 rok dla Województwa Śląskiego na realizację zadania pn. „Rozbudowa drogi wojewódzkiej polegająca na budowie ciągu pieszo-rowerowego przy ul. Koziegłowskiej wzdłuż drogi wojewódzkiej nr 789.

W dyskusji wzięli udział:

Prowadząca obrady komisji p. Ewa Ziajska – Łazaj zapytała, czy radni mają jakieś pytania?

Radny p. Tadeusz Bartnik zapytał, czy wiemy, że ten projekt kosztuje prawie 1 mln zł łącznie i to jest nasza część tutaj. Czy ktoś ma wiedzę w tym zakresie, czy my go sami finansujemy?

Prowadząca obrady komisji p. Ewa Ziajska – Łazaj powiedziała, że gmina jak tutaj wyjaśnieniach zostało zawarte, przeznacza 273 tys. zł.

Radny p. Tadeusz Bartnik powiedział, że jego pytanie dotyczyło, czy wiemy, czy to jest 1 mln zł prawie za projekt i czy inni partycypują w odpowiednich częściach, czy my nie ponosimy tutaj kosztów ponad miarę i w jakiej części Powiat to finansuje i w jakiej województwo? Czy tutaj mamy zachowane to 25%? Czy wiemy o tym i kto je współfinansuje i czy drugie 280 tys. zł jest z Powiatu?

Prowadząca obrady komisji p. Ewa Ziajska – Łazaj zapytała, czy w związku z tym poprosić merytorycznego pracownika. Z uwagi na brak propozycji poprosiła o zaopiniowanie projektu uchwały.

Głosowano w sprawie:
2) Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej z budżetu Miasta Myszkowa na 2025 rok dla Województwa Śląskiego na realizację zadania pn. „Rozbudowa drogi wojewódzkiej polegająca na budowie ciągu pieszo-rowerowego przy ul. Koziegłowskiej wzdłuż drogi wojewódzkiej nr 789.

Wyniki głosowania
ZA: 13, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 3, NIEOBECNI: 3

Wyniki imienne:
ZA (13)
Tadeusz Bartnik, Zbigniew Bartos, Marta Bednarska-Gil, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Dominik Lech, Grażyna Łękarska, Halina Skorek-Kawka, Tomasz Szlenk, Marian Tylkowski, Jerzy Woszczyk, Tomasz Wójcik, Ewa Ziajska-Łazaj
BRAK GŁOSU (3)
Marek Ferdynand, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder
NIEOBECNI (3)
Robert Czerwik, Marta Muszczak, Iwona Skotniczna

3/ Projekt uchwały w sprawie odstąpienia od sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Myszkowa dla północnej części miasta Myszkowa w obrębach Myszków i Nowa Wieś oraz fragmentów Mrzygłód i Ręby.

Prowadząca obrady komisji p. Ewa Ziajska – Łazaj zapytała, czy radni mają jakieś pytania i czy poprosić merytorycznego pracownika?

Radna p. Zofia Jastrzębska poprosiła o wyjaśnienie, dlaczego odstępujemy. Jaki jest cel odstąpienia od sporządzenia, czy jest to tylko i wyłącznie chodzi o farmy wiatrakowe i fotowoltaiczne, czy też na przykład odstępujemy, żeby zamienić część przy ulicy Rolnej, która nie ma warunków do zabudowy, na przykład na warunki do zabudowy.

Pani Grażyna Szmida Wydział NU wyjaśniła, że ta uchwała o odstąpieniu dotyczy części północnej miasta, czyli nie to, co było południe uchwalone niedawno w zeszłym roku, tylko części na północ. My podjęliśmy swego czasu uchwałę, wtedy jakby ta rewolucja planistyczna się zapowiadała i wszystkie gminy to praktycznie zrobiły. Podejmowały, żeby uniknąć paraliżu planistycznego, podejmowały uchwały o przystąpieniu co pozwalało na etapowanie pewne i tam też u nas było etapowanie, natomiast teraz chcemy już w nowym porządku prawnym, żeby uniknąć przejściowych przepisów, czyli po tej reformie planistycznej chcemy już robić po kolei plany miejscowe według zapotrzebowania gminy czy radnych czy mieszkańców miasta. W związku z tym należało odstąpić od tamtej uchwały. To jest taka procedura, bo Rada nie może uchylić uchwały o przystąpieniu, tylko może odstąpić i odstępujemy od tamtej uchwały o przystąpieniu dla całej północy miasta olbrzymiej tej, która jest pokryta planami miejscowymi, już jej nie ma i teraz przystępujemy po odstąpieniu na podstawie uchwał o przystąpieniu do tych dwóch planów dla poszerzenia cmentarzy przy Wyzwolenia, przy Granicznej i Jaworznickiej.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że Jej chodzi tutaj o to, że wymieniony jest tu Mrzygłód i Ręby.

Pani Grażyna Szmida Wydział NU powiedziała, że wydaje się Jej, że gmina robiła rozsądnie plany miejscowe, takie puzzle, ładnie nam się złożyły, cała północ miasta. Weszliśmy częściowo we fragmenty obrębu Mrzygłód, Piękna i za Piękną to już jest obręb Mrzygłód i weszliśmy w częściowo w obręb Ręby, dlatego jest napisane we fragmencie, a generalnie chodzi o obręb Myszków i Nową Wieś, i te fragmenty, które są pokryte planami miejscowymi, nie tym południem tylko północną częścią. To one właśnie podlegają temu odstąpieniu, w uchwale i w uzasadnieniu jest napisane, że chodzi tylko o fragmenty tych dwóch obrębów, czyli to nie ma związku w ogóle z południem miasta.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, czy ul. Rolna nie będzie miała nic do tego?

Pani Grażyna Szmida Wydział NU powiedziała, że nie.

Radny p. Sławomir Jałowiec zapytał o Nową Wieś.

Pani Grażyna Szmida Wydział NU powiedziała, że plan jest taki jaki jest, plan jest obowiązujący, nie robimy tam nic na tą chwilę. Robimy dwa plany, Państwo dostaliście projekty uchwał na powiększenie tych dwóch cmentarzy przy Wyzwolenia jedną działkę

i przy Granicznej dwie działki. Są na to badania geologiczne, jest pozytywne stanowisko Sanepidu, czyli to, co musi poprzedzać akurat cmentarze.

Prowadząca obrady komisji p. Ewa Ziajska – Łazaj zapytała, czy radni mają jakieś pytania? Z uwagi na brak pytań poprosiła o zaopiniowanie projektu uchwały.

Głosowano w sprawie:
3) Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie odstąpienia od sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Myszkowa dla północnej części miasta Myszkowa w obrębach Myszków i Nowa Wieś oraz fragmentów Mrzygłód i Ręby.

Wyniki głosowania
ZA: 12, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 1, BRAK GŁOSU: 3, NIEOBECNI: 3

Wyniki imienne:
ZA (12)
Zbigniew Bartos, Marta Bednarska-Gil, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Dominik Lech, Grażyna Łękarska, Halina Skorek-Kawka, Tomasz Szlenk, Marian Tylkowski, Jerzy Woszczyk, Tomasz Wójcik, Ewa Ziajska-Łazaj
WSTRZYMUJĘ SIĘ (1)
Tadeusz Bartnik
BRAK GŁOSU (3)
Marek Ferdynand, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder
NIEOBECNI (3)
Robert Czerwik, Marta Muszczak, Iwona Skotniczna

4/ Projekt uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Myszkowa dla poszerzenia cmentarza przy ul. Granicznej i ul. Jaworznickiej.

Prowadząca obrady komisji p. Ewa Ziajska – Łazaj powiedziała, że tutaj wstępnie Burmistrz wyjaśniał, że ten Plan obejmie również ten wniosek wezwania o naruszenia prawa. Czy tutaj radni mają pytania? Z uwagi na brak pytań poprosiła o zaopiniowanie projektu uchwały.

Głosowano w sprawie:
4)Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Myszkowa dla poszerzenia cmentarza przy ul. Granicznej i ul. Jaworznickiej.

Wyniki głosowania
ZA: 12, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 1, BRAK GŁOSU: 3, NIEOBECNI: 3

Wyniki imienne:
ZA (12)
Zbigniew Bartos, Marta Bednarska-Gil, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Dominik Lech, Grażyna Łękarska, Halina Skorek-Kawka, Tomasz Szlenk, Marian Tylkowski, Jerzy Woszczyk, Tomasz Wójcik, Ewa Ziajska-Łazaj
WSTRZYMUJĘ SIĘ (1)

Tadeusz Bartnik
BRAK GŁOSU (3)
Marek Ferdynand, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder
NIEOBECNI (3)
Robert Czerwik, Marta Muszczak, Iwona Skotniczna

5/ Projekt uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Myszkowa dla poszerzenia cmentarza przy ul. Wyzwolenia.

Prowadząca obrady komisji p. Ewa Ziajska – Łazaj zapytała, czy tutaj radni mają pytania? Z uwagi na brak pytań poprosiła o zaopiniowanie projektu uchwały.

Głosowano w sprawie:
5)Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Myszkowa dla poszerzenia cmentarza przy ul.Wyzwolenia.

Wyniki głosowania
ZA: 12, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 1, BRAK GŁOSU: 3, NIEOBECNI: 3

Wyniki imienne:
ZA (12)
Zbigniew Bartos, Marta Bednarska-Gil, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Dominik Lech, Grażyna Łękarska, Halina Skorek-Kawka, Tomasz Szlenk, Marian Tylkowski, Jerzy Woszczyk, Tomasz Wójcik, Ewa Ziajska-Łazaj
WSTRZYMUJĘ SIĘ (1)
Tadeusz Bartnik
BRAK GŁOSU (3)
Marek Ferdynand, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder
NIEOBECNI (3)
Robert Czerwik, Marta Muszczak, Iwona Skotniczna

6/ Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie umów dzierżawy w trybie bezprzetargowym.

Prowadząca obrady komisji p. Ewa Ziajska – Łazaj zapytała, czy radni mają pytania do przedstawionego projektu uchwały. Z uwagi na brak pytań zaproponowała zaopiniowanie projektu uchwały.

Radny p. Tadeusz Bartnik powiedział, że tam było, ostatnia działka jest taka o powierzchni 1 ha. Czy możemy wskazać na czyją rzecz?

Pani Grażyna Szmida Wydział NU powiedział, że w tym momencie nie powie, bo nie ma danych.

Radny p. Tadeusz Bartnik zapytał, jaka jest zasada w ogóle i czego to dotyczy?

Pani Grażyna Szmida powiedziała, że może udzielić taką informację, ale musi sięgnąć do papieru.

Radny p. Tadeusz Bartnik powiedział, że wstrzyma się i nie będzie przedłużał sprawy.

Radny p. Tomasz Szlenk powiedział, że podziela uwagę Pana radnego, żeby przygotowywać dla radnych konkretne uzasadnienia do uchwał, że jest dzierżawa tutaj, na rzecz takiej osoby.

Radny Jerzy Woszczyk powiedział, że to wszystko jest w projekcie uchwały wraz z mapką.

Radny p. Tadeusz Bartnik powiedział, że rozumie, że jak nie ma podanego podmiotu to chodzi o osoby fizyczne.

Pani Grażyna Szmida Wydział NU powiedziała, że raczej nie, bo to wszystko związane jest z infrastrukturą. Tak jak widać na tych mapkach jest zaznaczone, pod co jest część gruntu pod infrastrukturę techniczną, przyłącze wodociągowe, później część gruntu przeznaczona do wydzierżawienia pod infrastrukturę techniczną tj. kanalizację sanitarną oraz przyłącze sieci. Przy każdym z tych załączników jest taka informacja. Jeśli chodzi o jakieś dane tych osób to jak najbardziej możemy udostępnić, proszę dać szansę, żeby to sięgnąć do źródła.

Radny p. Tadeusz Bartnik zwrócił uwagę na powierzchnie podane w projekcie uchwały i zapytał, czy tam nie ma błędu. Czy chodzi o ten sam rodzaj terenu?

Pani Grażyna Szmida Wydział NU powiedziała, że mogą być różne te powierzchnie, są też załączniki graficzne. To widać nawet na tych załącznikach, mniej więcej można sobie wyobrazić jak to graficznie te powierzchnie wyglądają.

Radny p. Tadeusz Bartnik zapytał, czy to nie jest błąd?

Pani Grażyna Szmida Wydział NU powiedziała, że nie sądzi.

Radny p. Tadeusz Bartnik przypomniał, że przedmówczyni powiedziała, żeby udostępnić pod kanalizację, więc dlatego jest zainteresowany rozbieżnością, a tutaj wyjątkowa zbieżność w powierzchniach. Nadal nie wiemy pod co to jest.

Pani Grażyna Szmida powiedziała, że jedna była pod dzierżawę, druga dzierżawa w trybie bezprzetargowym, więc tam te informacje są podane.

Radny p. Tadeusz Bartnik powiedział, że nie widzi tam garażu blaszanego w opisie.

Radny p. Jerzy Woszczyk odczytał fragment projektu uchwały, w którym był zapis o garażu blaszanym.

Radny p. Tadeusz Bartnik powiedział, że w uzasadnieniu nie ma powtórzenia tego.

Pani Grażyna Szmida powiedziała, że w uzasadnieniu jest powtórzenie, ale skrócone nieco.

Prowadząca obrady p. Ewa Ziajska – Łazaj poprosiła o zaopiniowanie projektu uchwały.

Głosowano w sprawie:
6)Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie umów dzierżawy w trybie bezprzetargowym.

Wyniki głosowania
ZA: 12, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 1, BRAK GŁOSU: 3, NIEOBECNI: 3

Wyniki imienne:
ZA (12)
Zbigniew Bartos, Marta Bednarska-Gil, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Dominik Lech, Grażyna Łękarska, Halina Skorek-Kawka, Tomasz Szlenk, Marian Tylkowski, Jerzy Woszczyk, Tomasz Wójcik, Ewa Ziajska-Łazaj
WSTRZYMUJĘ SIĘ (1)
Tadeusz Bartnik
BRAK GŁOSU (3)
Marek Ferdynand, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder
NIEOBECNI (3)
Robert Czerwik, Marta Muszczak, Iwona Skotniczna

7/ Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie kolejnych umów dzierżawy z dotychczasowymi dzierżawcami.

Prowadząca obrady komisji p. Ewa Ziajska – Łazaj zapytała, czy radni mają pytania do przedstawionego projektu uchwały. Z uwagi na brak pytań zaproponowała zaopiniowanie projektu uchwały.

Radny p. Tadeusz Bartnik powiedział, że dopiero w punkcie 5 jest wskazanie, że to jest na rzecz Polskiej Spółki Gazownictwa, natomiast nie ma wskazanego odbiorcy w punktach 1- 4.

Pani Grażyna Szmida Wydział NU powiedziała, że na rzecz tych osób, które dotychczas dzierżawiły.

Radny p. Tadeusz Bartnik zapytał, czy to są osoby fizyczne, nie dotyczy to podmiotów następnych.

Pani Grażyna Szmida Wydział NU powiedziała, że tak, osoby fizyczne.

Prowadząca obrady komisji p. Ewa Ziajska – Łazaj poprosiła o zaopiniowanie projektu uchwały.

Głosowano w sprawie:
7)Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie kolejnych umów dzierżawy z dotychczasowymi dzierżawcami.

Wyniki głosowania
ZA: 11, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 2, BRAK GŁOSU: 3, NIEOBECNI: 3

Wyniki imienne:

ZA (11)
Zbigniew Bartos, Marta Bednarska-Gil, Sławomir Jałowiec, Dominik Lech, Grażyna Łękarska, Halina Skorek-Kawka, Tomasz Szlenk, Marian Tylkowski, Jerzy Woszczyk, Tomasz Wójcik, Ewa Ziajska-Łazaj
WSTRZYMUJĘ SIĘ (2)
Tadeusz Bartnik, Zofia Jastrzębska
BRAK GŁOSU (3)
Marek Ferdynand, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder
NIEOBECNI (3)
Robert Czerwik, Marta Muszczak, Iwona Skotniczna

8/ Projekt uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej gminy Myszków.

Radna p. Zofia Jastrzębska poprosiła, żeby radni otworzyli uzasadnienie do uchwały opatrzone dwoma podpisami: p. Skarbnik oraz p. Kochman i spojrzeli na pkt. 4. Radna odczytała pkt. 4 do uzasadnienia uchwały: *„Dokonano zmiany w załączniku Nr 7 (rachunku dochodów własnych placówek oświatowych) w związku z: otrzymaniem odszkodowania przez Szkołę Podstawową Nr 3 i niewykorzystania środków finansowych za ubiegły rok w Szkole Podstawowej Nr i Szkole Podstawowej Nr 5”*. Radna poprosiła o uzupełnienie tego, bo pod taką uchwałą zagłosować nie może.

Prowadząca obrady komisji p. Ewa Ziajska – Łazaj zapytała, czy radnej, czy to jest uchwała WPF?

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że uzasadnienie jest do uchwały budżetowej i do uchwały WPF.

Prowadząca obrady komisji p. Ewa Ziajska – Łazaj powiedziała, że poprosi panią Skarbnik.

Radny p. Tomasz Szlenk zaproponował, żeby tą uchwałą zająć się na najbliższym posiedzeniu Komisji Finansów.

Radny p. Jerzy Woszczyk powiedział, że Pani radna ma rację.

Radny p. Tadeusz Bartnik powiedział, że chodzi tylko o uzasadnienie, to jest w uzasadnieniu, nie można się domyślić czego. Nie zmieniamy niczego w zapisach uchwały tylko chcemy wiedzieć, czego dotyczy to.

Prowadząca obrady komisji p. Ewa Ziajska – Łazaj powitała panią Skarbnik i wyjaśniła, że radna p. Zofia Jastrzębska zgłosiła, że w uzasadnieniu do uchwały w pkt. 4 nie mamy podanego numeru Szkoły Podstawowej, która nie wykorzystała środków finansowych. Prowadząca obrady komisji poprosiła o wyjaśnienie.

Pani Skarbnik przeprosiła za swój błąd wyjaśniając, że chodzi o Szkołę Podstawową nr 1 i Szkołę Podstawową nr 5, nie wykorzystała środków w roku ubiegłym i zwiększenie z tego tytułu mamy.

Prowadząca obrady komisji p. Ewa Ziajska – Łazaj zapytała, czy te wyjaśnienia są dla radnych wystarczające?

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że tak, tylko prosi o poprawienie tego.

Pani Skarbnik powiedziała, że sprostuje treść uzasadnienia sprawdzając jednocześnie, czy w załączniku numer 7 nie mamy poprzez zwiększenie, ale faktycznie mamy tutaj plan dochodów po zmianach w związku z tym tego nie widać faktycznie.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że nie ma numeru szkoły.

Pani Skarbnik wyjaśniła, że chodzi Jej o to, że w załączniku np. nr 1, czy nr 2, załącznik dokonuje się zmian poprzez zmniejszenie i zwiększenie, i w tych załącznikach to widać. Natomiast w załączniku numer 7 faktycznie mamy załącznik po zmianach, czyli nie widać tej zmiany, więc sprostuję oczywiście uzasadnienie. Pani Skarbnik zadeklarowała, że w uzupełnianiu opisze dokładnie, w której szkole, jaka wartość.

Radny p. Tadeusz Bartnik zapytał, z jakiego tytułu są niewykorzystane te środki i z jakiego tytułu odszkodowanie otrzymane przez Szkołę Nr 3? Czy to niewykorzystanie właśnie skutkuje tym, że zostało to przeniesione na rok przyszły? Czy Pani wie jaki jest powód tego?

Pani Skarbnik powiedziała, że wpłynął wniosek z Miejskiego Zespołu Ekonomiczno Administracyjnego Szkół i Przedszkoli na podstawie wniosków dyrektorów szkół i przedszkoli Miejskich Zespół Ekonomiczno Administracyjny Szkół i Przedszkoli prosi o dokonanie zmiany w załączniku 7. Zmiana dokonuje się poprzez właśnie zwiększenie środków pieniężnych na początek okresu o 300,00 zł, w Szkole Podstawowej Nr 1 i Szkole Podstawowej Nr 5 tu 200 zł, tu 100 zł i wpływ z różnych dochodów, Szkoła Podstawowa Nr 3 2 tys. zł. W uzasadnieniu jest opisane, że Szkoła Nr 3 otrzymała odszkodowanie, natomiast nie jest faktycznie szczegółowo przybliżone w uzasadnieniu. Poproszę MZEASiP o uzupełnianie tego, jeżeli o to chodzi, zaraz o to, żeby opisał tą zmianę, z czego pochodzi odszkodowanie. Natomiast jeżeli chodzi o niewykorzystane środki finansowe za ubiegły rok rachunek dochodów własnych to są również wpłaty za wyżywienie dla dzieci. Wiadomo, że koniec roku nie da się tak wydatkować tych środków w pełnej kwocie do zera, w związku z tym pozostało w tych dwóch szkołach o 300 zł więcej niż planowano w pierwotnym budżecie. W związku z tym wprowadza się, żeby można było po drugiej stronie wydatkować te środki.

Prowadząca obrady komisji p. Ewa Ziajska – Łazaj zapytała, czy ta odpowiedź jest wyczerpująca dla radnych i zapytała, czy radni mają jeszcze jakieś pytania?

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała odnośnie Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej, bo tam będziemy przekazywać wsparcie na modernizację stanowiska kierownika Komendanta. Radna zapytała, czy często dofinansowujemy Komendę Powiatową, bo nie przypomina sobie, pamięta na policję, ale na Komendę Straży Pożarnej nie. Czy to jest zadanie własne miasta? Radna poprosiła o informację, dlaczego to robimy?

Pani Skarbnik wyjaśniła, że nie często przekazujemy środki na Komendę Powiatową Państwowej Straży Pożarnej. Za okres kiedy jestem skarbnikiem to jest pierwsza sytuacja. Przekazywaliśmy jak najbardziej na Komendę Policji, dokonuje się to tak naprawdę darowizną na zasadzie wpłaty, dokładnie to się nazywa wpłata na fundusz wsparcia. Jest to możliwe, przepisy prawa dopuszczają, że samorządy poprzez wpłaty na ten fundusz wsparcia mogą również współfinansować zadania Komendy Powiatowej Straży Pożarnej i Policji, bo równocześnie taki sam fundusz jest utworzony dla Policji.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że rozumie, ale chciałaby wiedzieć, jak to wynika proceduralnie, czy Komendant Państwowej Straży Pożarnej zwraca się z wnioskiem, do kogo zwraca się z wnioskiem, czy zwraca się z wnioskiem do Rady Miasta, czy do pana Burmistrza, czy do Urzędu, czy do Pana przewodniczącego Rady. Jak to jest, bo stajemy przed faktem dokonanym, zmieniono, trzeba, planowano 20, czy planowano 10, a mamy dać 30. Radna powiedziała, że chciałaby wiedzieć, bo widzi końcówkę, natomiast nie widzi drogi do której doszliśmy, żeby te pieniądze przekazać. Czy nie byłoby wskazane, że na którejś Komisji omawiamy sobie, że Komendant Powiatowej Straży Pożarnej zwrócił się do Państwa radnych o to, żeby go wesprzeć i tak dalej. Miałoby to ramy, natomiast radny ma dać, bo przebadać, bo pan Burmistrz zaplanował tak w uchwale. Radna poprosiła o wyjaśnienie.

Pani Skarbnik wyjaśniła, że jeżeli chodzi o podjęcie uchwał w sprawie projektu budżetu czy zmian w budżecie moc przedłożenia projektu należy do organu wykonawczego. Jeżeli chodzi o wniosek, oczywiście Komendant może zwrócić się z tym wnioskiem do pana Burmistrza, może się również do Państwa zwrócić, choć w tym momencie to Burmistrz przedkłada projekt budżetu zmian w budżecie. W tym momencie Państwo wyrażają swoją opinię poprzez głosowanie nad tym wnioskiem. W przypadku akurat tej pomocy, bo tak naprawdę nazywa się to Fundusz wsparcia, ale tak naprawdę ma charakter takiej dotacji, odbywa się tylko poprzez wprowadzenie do budżetu i nie podejmuje się odrębnej uchwały o tej pomocy, o tej wpłacie na ten Fundusz. Natomiast w przypadku pomocy finansowej innym JST, innym samorządom odbywa się poprzez dodatkową uchwałę, którą Państwo podejmują. Natomiast w tym przypadku tylko i wyłącznie przez wprowadzenie do budżetu. Tutaj Państwo głosują nad tym wnioskiem, popierając albo nie popierając ten wniosek.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że radni nie mogą poprzeć albo nie poprzeć, bo albo poprzemy wszystko, albo nie poprzemy niczego. Jest to tak skonstruowane, że to wchodzi w puzzle i albo głosujemy za wszystkim, albo głosujemy przeciwko wszystkiemu. Radna poprosiła o wyjaśnienie na jakiej podstawie pan Burmistrz wprowadził to do budżetu. Czy pan Burmistrz był przewidujący, wiedział, przyśniło mu się, czy pan Komendant Straży zwrócił się do pana Burmistrza, a może się zwrócił do Rady? My nie wiemy, bardzo proszę o przedstawienie tego pisma, kto się zwrócił, kiedy się zwrócił i o co prosił?

Pani Skarbnik powiedziała, że w dniu 27 stycznia wpłynął wniosek do pana Burmistrza z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Myszkowie, następnie odczytała jego treść.(wniosek stanowi załącznik do niniejszego protokołu)

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała pani Skarbnik, kiedy był uchwalany budżet? Budżet był uchwalany w grudniu 16 -go lub 17-go.

Pani Skarbnik wyjaśniła, że jest wcześniejszy do projektu budżetu, był jeszcze jeden wniosek. Teraz czytam ten wniosek, który określa wartość, natomiast poprzedni wniosek do projektu budżetu nie zawierał wartości wskazanej. Tam było tylko szacowanie, że będzie to około 400 tys. ogólny koszt i założony w projekcie budżetu była wartość 20 tys. zł.

Radna p. Zofia Jastrzębska poprosiła o przedstawienie kserokopii jednego i drugiego wniosku. Proszę nie uważać, że jestem przeciwko Komendzie Powiatowej Straży Pożarnej absolutnie, bo tak to może być interpretowane, bo różne rzeczy są nadinterpretowywane nieraz przez władze odnośnie radnych, tylko bardzo bym prosiła mieć, żebym miała jasność za czym głosuję i kto o co Radę, czy pana Burmistrza prosi.

Pani Skarbnik powiedziała, że to co wcześniej wspomniała na podstawie ustawy o finansach publicznych organ wykonawczy, czyli Burmistrz, jest uprawniony do przedkładania projektów uchwał budżetu, zmian w budżecie i zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej. Jest inicjatorem, w związku z tym tutaj Państwo owszem, wniosek jest, zmiany w budżecie są złożone, kilka, ale również jeżeli nie ma tej zgody Rada również w trakcie obrad, co zdarzało się w poprzednich latach, wiemy, że może w trakcie złożyć wniosek o wycofanie którejś zmiany i takie rzeczy, jeżeli Rada przegłosuje, dokonywaliśmy takich zmian.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że radni nie mogą zagłosować przeciwko, bo będziemy przeciwko innym wszystkim rzeczom, które zawarte są w tej uchwale.

Radny p. Jerzy Woszczyk dodał, że Pani radnej chodzi o metodę procedowania i tu ma rację. Chodzi o to, żeby wszystko było jasne, przejrzyste i nawet to, co Pani radna powiedziała, że wcześniej tak zgadzamy się. Inną rzeczą, którą też pani radna ma rację to budżet powinien być tak skonstruowany, że stać Policję, Straż i inne służby, żeby nie chodziły z ręką wyciągniętą daj do samorządu.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że może akurat Rada zadecydowałaby, żeby przekazać te 20 tys. zł, które pan Burmistrz przewidział, ale nie przewidział, że proszą o 30 tys. zł. Może to wynika z tamtego pisma, o ile Komendant prosi, nie wiemy, bo nie znamy treści pisma i o co prosi Komendant, bo nie wiemy. A może Rada zdecydowałaby, że tylko te 20 tys. zł chce przekazać, bo może ktoś inny przekaże więcej, a my tego już nie możemy zmienić.

Pani Skarbnik powiedziała, że tak jak wcześniej wspomniała nie możemy tak jak wcześniej pierwotne pismo przy projekcie budżetu zawierało wartość, ile będzie kosztować cała inwestycja i nie było określenia, o jaką zwraca się Komenda. Pani Skarbnik nadmieniła, że radni w każdej chwili mogą przegłosować wniosek, jeżeli zostanie przedłożony przez Państwa i przegłosowany, że do którejś zmiany Państwo się nie zgadzają i jeżeli zostanie przegłosowany taki wniosek, to w tym momencie ten projekt zostanie zmieniony o tą kwestię, którą Państwo, na którą się nie zgadzają.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że jeszcze nigdy się tak nie zdarzyło.

Prowadząca obrady komisji p. Ewa Ziajska – Łazaj zapytała, czy radni mają jeszcze jakieś pytania? Każdy z Państwa może wyrazić swoją opinię w głosowaniu.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, czy przed sesją otrzyma te informacje, czy za 30 dni równo o godzinie 12.30?

Pani Skarbnik zapytała, czy radnej chodzi o uzupełnianie uzasadnienia?

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że jak najbardziej uzasadnienia, jak również całą korespondencję z Komendantem Powiatowej Straży Pożarnej i poprosi, żeby jak najszybciej przekazał te pisma. Jeżeli chodzi o uzupełnienie, uzupełnienie uzasadnienia do zmian w budżecie i WPF zejdę, poprawię jak tylko jest pan Burmistrz podpisze od razu dzisiaj zamieszczę w Esesji.

Radny p. Tadeusz Bartnik powiedział, że niedawno rozmawialiśmy na temat tego, że mamy przekazać środki na budowę ścieżki pieszo - rowerowej na Koziegłowskiej i słyszałem, że nie możemy żadnych środków przekazywać na inne cele, które nie są naszymi celami. Był ogromny problem, żeby znaleźć jakiś sposób w ogóle należałoby to zrobić i wszystkie te zabiegi szły merytorycznie w takim uzasadnieniu i teraz się okazuje, że nie dość, że bez naszej wiedzy szerokiej można przekazać 30 tys. darowizną na jakiś podmiot i zapytać, czy podobnie będzie można zrobić na przykład właśnie z tą ścieżką i przez czy to 1,5 mln możemy przekazać darowiznę na rzecz Starostwa Powiatowego? Jaka jest różnica między tymi zdarzeniami.

Pani Skarbnik powiedziała, że jeżeli chodzi o realizację budżetu w pierwszej kolejności zadania wynikające z ustawy samorząd musi realizować i pokrywać wydatki na ten cel. W ustawie o finansach publicznych i ustawie o samorządzie jest zapis, który mówi o pomocy finansowej innym jednostkom samorządu terytorialnego. W tym momencie, jeżeli chodzi o dokumentację na ścieżkę przy ulicy Koziegłowskiej mamy w budżecie zaplanowaną pomoc finansową dla województwa. Zwróćmy uwagę, że to jest droga wojewódzka i pomoc finansową udzielamy województwu. Województwo zwróciło się do nas z prośbą, z wnioskiem. Istnieje tylko taka forma poza możliwością realizacji zadań własnych, pomoc finansowa, można również pomoc rzeczową przekazać i województwo złożyło wniosek do projektu budżetu, już chyba to wpłynęło po skonstruowanym projekcie. W związku z tym dopiero w autopoprawce wprowadzaliśmy 273 tys. jako pomoc finansową dla województwa. Tu właśnie będzie podejmowana odrębna uchwała, bo w przypadku pomocy finansowej jest wymagana, a w przypadku wpłaty na Fundusz wsparcia nie jest wymagana odrębna uchwała, tu jest ta różnica, o której wcześniej wspomniałam.

Radny p. Tadeusz Bartnik powiedział, że to chodzi o formę prawną, natomiast ogólnie nie ma żadnej przeszkody, żebyśmy takie pieniądze przekazali i tutaj nie ma potrzeby żadnej podstawy prawnej, jakiejś szczególnej.

Pani Skarbnik powiedziała, że podstawy prawnej nie ma, jedynie finansowa, kwestia kredytów i naszych możliwości finansowych.

Radny p. Tadeusz Bartnik powiedział, że uprościł temat, chodziło mu o pieniądze przekazane dla województwa, bo to ono jest przedmiotem wykonawczym, dokładnie tak samo Powiat przekazuje województwu, a nie samorealizuje, bo tu Pani zrobiła ten wywód, ale to nie było przedmiotem tego, oczywiście chodzi o województwo.

Prowadząca obrady komisji p. Ewa Ziajska – Łazaj poprosiła o zaopiniowanie projektu uchwały.

Głosowano w sprawie:
8)Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej gminy Myszków.

Wyniki głosowania
ZA: 7, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 3, BRAK GŁOSU: 6, NIEOBECNI: 3

Wyniki imienne:
ZA (7)
Zbigniew Bartos, Dominik Lech, Grażyna Łękarska, Marian Tylkowski, Jerzy Woszczyk,

Tomasz Wójcik, Ewa Ziajska-Łazaj
WSTRZYMUJĘ SIĘ (3)
Marta Bednarska-Gil, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska
BRAK GŁOSU (6)
Tadeusz Bartnik, Marek Ferdynand, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Halina Skorek-Kawka, Tomasz Szlenk
NIEOBECNI (3)
Robert Czerwik, Marta Muszczak, Iwona Skotniczna

Radny p. Tadeusz Bartnik oraz radna p. Halina Skorek – Kawka zgłosili do protokołu głos „wstrzymujący się".

9/ Projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta Myszkowa na 2025r.

Prowadząca obrady komisji p. Ewa Ziajska – Łazaj zapytała, czy radni mają jeszcze pytania do pani Skarbnik? Z uwagi na brak pytań poprosiła o zaopiniowanie projektu uchwały.

Głosowano w sprawie:
9)Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta Myszkowa na 2025r.

Wyniki głosowania
ZA: 7, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 5, BRAK GŁOSU: 4, NIEOBECNI: 3

Wyniki imienne:
ZA (7)
Zbigniew Bartos, Dominik Lech, Grażyna Łękarska, Marian Tylkowski, Jerzy Woszczyk, Tomasz Wójcik, Ewa Ziajska-Łazaj
WSTRZYMUJĘ SIĘ (5)
Tadeusz Bartnik, Marta Bednarska-Gil, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Halina Skorek-Kawka
BRAK GŁOSU (4)
Marek Ferdynand, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Tomasz Szlenk
NIEOBECNI (3)
Robert Czerwik, Marta Muszczak, Iwona Skotniczna

Prowadząca obrady komisji p. Ewa Ziajska – Łazaj z uwagi na wyczerpanie porządku obrad zamknęła posiedzenie Komisji.

Prowadząca obrady komisji

Ewa Ziajska - Łazaj

Przygotował(a): Magdalena Niewiadomska